

Oprawy24

MOTO
PORADNIK

**WSZYSTKO
DLA DOMU**
DODATEK DO GAZETY JAROCIŃSKIEJ

WYTWÓRNIĄ BETONU

OCHMANN

kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

Firma Handlowo-Usługowa
Damian URSUS

Reklama
na str. 3

ul. Poznańska 30a
63-200 Jarocin
tel./fax +48 62 747 84 60
kom. +48 605 78 11 78
www.fhudamian.pl

GAZETA
Jarocińska



PRZEWODNIK
PO ŚWIECIE
FINANSÓW

GAZETA ROKU LOCAL PRESS 2015

Nr 21 (1337) 24 maja 2016
ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X
Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Już dziś w naszej gazecie znajdziecie Państwo specjalny dodatek edukacyjny przygotowany we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim, a w nim **WSZYSTKO O ROZSĄDNYM PLANOWANIU BUDŻETÓW DOMOWYCH.** Przydatne porady i wskazówki dla każdego. Zachęcamy do lektury.

POGO NA LUDZKICH SZCZĄTKACH



JARACZEWO
Zdjęli muldę przy domu burmistrza i zawieźli do Noskowa

JAROCIN
Chory psychicznie został sam. Nikt z bliskich nie chciał się nim opiekować

NOWE MIASTO
Zginęły dwie osoby, bo w śmigłowcu zabrakło paliwa

KOTLIN
Pierwsze nazwiska kandydatów na zastużonych

Wielką zagadką archeologiczną okazał się temat budowy jarocińskiego amfiteatru, która miała miejsce w latach 70-tych. Wstępne badania potwierdziły istnienie cmentarza przy kościele Świętego Ducha. Pojawiły się pogłoski, że szczątki miały zostać zepchnięte w czasie budowy skarpy pod widownię.

Czytaj też: Zniszczyć amfiteatr jest najłatwiej. Jarociniacy walczą o obiekt. ▶ s. 3

DZIEŃ MATKI
Pisała bloga o swojej niepełności. Teraz opowiada na nim o życiu z dwójką dzieci

Matka: „Syn przepadł jak kamień w wodę”
Dlaczego rośnie liczba zaginięć?

Zmiana w KRUS-ie

ZDROWIE
Nie kładź na grilla wędzonych kiełbas



WKRÓTCE Z „GAZETĄ”
Informator handlowo-usługowy

9 771230 851603

Można dokonać zmian. Dobrych zmian

Polacy nie lubią wykorzystywać swoich praw gwarantowanych w państwie demokratycznym. Nie chodzą na wybory i referendum, są mało aktywni w innych formach demokracji, choćby poprzez uczestnictwo w konsultacjach społecznych. Dowodem na to jest frekwencja na tego typu spotkaniach. Nie inaczej jest w Jarocinie. Na konsultacjach w sprawie gminnego planu mobilności, oprócz radnych i urzędników, było raptem paru mieszkańców.

Sytuację taką można interpretować na dwa sposoby. Pierwszy: zaufanie ludzi do radnych, a co za tym idzie ich poparcie jest wśród Jarociniaków tak duże, że nie uznaje się za ważne przychodzenie na takie zebrania. Radni w moim imieniu robią najlepiej i trzeba im wierzyć. Drugi: i tak nic ode mnie nie zależy - konsultacje albo ich brak - to bez znaczenia. Nasi przedstawiciele robią, jak im każe burmistrz Adam Pawlicki.

Fakt, można mieć wrażenie, że bez zgody burmistrza



PIOTR PIOTROWICZ

prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

radni Ziemi Jarocińskiej nie pokuszają się o własne zdanie. A że takie miewają, wiem z różnych z nimi rozmów. Ale dla siebie. Na zewnątrz - ani mru-mru.

Okazało się, że gminny plan mobilności, dokument, o którym tak ciepło pisałem tydzień temu, to przede wszystkim papier, który jest potrzebny do aplikowania o środki unijne. Jego zawartość ma drugorzędne znaczenie. Bez wątplenia, bo jeśli jego autorzy chcą w Jarocinie tzw. „bus pasów”, to tylko jest potwierdzenie mojej tezy. Plan ścieżek rowerowych to połączenie dotychczasowych koncepcji, a o standardzie ścieżek mamy ledwie kilka zdań.

Mimo wszystko myślę, że jeśli chodzi o inwestycje drogowe, to taki zbiór informacji jest krokiem w dobrą stronę. Przecież w dokumencie przyjętym przez radnych (ha, ha, ja już teraz wiem, że będzie on przyjęty; myślę nawet, że bez głosów przeciwnych), można później dokonywać zmian. DOBRZYCH ZMIAN.

KOMENTARZE INTERNAUTÓW

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Jarocin. W ciągu kilku tygodni zburzą amfiteatr. To już przesądzone

~ zbulwersowana!!!! To jest o prostu skandal, który nadaje się do mediów ogólnopolskich!!! Przez tyle lat nikomu nie przeszkadzało że amfiteatr stoi na miejscu (być może) dawnego cmentarza. Odbyło się tutaj setki uroczystości i niejedną z dzisiejszych oburzonych tańczył pogo pod sceną. Teraz się przypomniało o szczątkach, których już nie ma. Weź się Kazmierczak lepiej za porządkowanie cmentarza na Niepodległości ponieważ piękny Ewangelicko Augsburski zabytek tonie w nieporządku i zaniedbaniu. Łapy precz od naszego amfiteatru!!!!!!

~ Adi A ja popieram pomysły, po co trzymać to straszdyło skoro można postawić nowy piękny obiekt.

~ komentator Od kiedy to ta ruina jest symbolem Jarocina? Zawsze uchodziła za obiekt niedużo i na dodatek niedokończony. Jeżeli to ma być symbol naszego miasta no to wybacz :) Ja ma lepsze zdanie o swoim Jarocinie.

~ JAROCINIAK Szczątki z cmentarza sprzed 200 lat godnie pochować a w miejsce starej ruiny wybudować coś nowego, przystającego do dzisiejszych czasów. I takie jest moje zdanie.

~ Wanda Barbara zaorać i postawić pomnik - drugiego głana do kompletu

~ maj 2016 A ja bym postawiła dwa pomniki, tego co budował i tego co rujnuje.

~ komentator Najbardziej niczym Rejtan w obro-

nie mordowanego amfiteatru stają te dziadki którzy gdy się tam odbywał festiwal nazywali przyjezdnych dzikusami oraz ci którzy na festiwal się po prostu biologicznie „spóźnili” :) Śmiechu warte.

~ Pan Pomysł Dobry pomysł. Przynajmniej będzie to jakoś wyglądać, a nie jakaś stara opuszczona ruderka.

~ maniek Amfiteatr od wielu lat nikomu nie służy, tylko szpeci i zbiera się tam menelstwo, ze strach wieczorem chodzić. Ponadto nie ma żadnego zaplecza, więc trudno tam organizować jakieś poważniejsze imprezy. Rozbudowa i kapitalny remont amfiteatru pewnie wyniósł by tyle, co wybudowanie nowego zgodnego z dzisiejszymi

wszystkimi wymogami. A imprezy i tak mają się gdzie odbywać, miejsce nie brakuje - spichlerz, rynek, polana przed pałacem itd. Po to jest rewitalizacja parku, aby park wyglądał idealnie i póki co ku temu zmierza. Amfiteatr obecnie psuje cały wizerunek, więc dobrze, że w jego miejsce powstanie coś innego - ciekawszego. Słów o wyburzeniu pałacu i kościoła to nawet nie skomentuję, bo szkoda słów na takie zacofane myślenie.

~ prok Kto ponosi odpowiedzialność za doprowadzenie obiektu do takiego stanu? Dlaczego obiektu nie remontowano?

* zachowano oryginalną pisownię

Z PRZYMURZENIEM OKA...



CAŁA KOMENDA CZEKAŁA NA LISTONOSZA

Na sekundę przed rozpoczęciem akademii z okazji Dnia Strażaka na dziedzińcu powiatowej komendy straży pożarnej na rowerze wjechał listonosz. - Wszyscy na niego czekają - komentowali ratownicy, gdy doręczyciel udawał się strażackim krokiem do sekretariatu. Kiedy sympatyczny listonosz wyszedł z budynku, uroczystość już się rozpoczęła, wsiał na swój jednośląd i dyskretnie przejechał za przemawiającym komendantem.

KIEDY RADNA ZOSTANIE WRESZCIE DYREKTORKĄ?

- Pani dyrektor - zwrócił się wójt Mirosław Paterczyk do radnej Beaty Skowrońskiej, odpowiadając jej na interpelację. Sottys Magnuszewicz Zbigniew Orpel zaczął bić brawo. Uważni obserwatorzy dostrzegli, że wójt gminy w stosunku do radnej ze Sławoszewa już drugi raz popełnił taki błąd.

Beata Skowrońska startowała w konkursie na dyrektora Domu Kultury w Kotlinie. Wtedy nie udało jej się zdobyć posady. Być może przejęzyczenia wójta są jednocześnie sugestią, aby ponownie wystartowała w jakimś konkursie, który rozpisze wójt gminy.

ZNAJDŹ PIĘĆ RÓŻNIC

Po lewej: Michał Fijałkowski (sekretarz gminy Jarocin), po prawej: Ambroży Kleks, główny bohater Akademii Pana Kleksa (w tej roli Piotr Frączewski).



SONDA

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty



Czy amfiteatr w Jarocinie powinien zostać rozebrany?

30% TAK 69% NIE 2% NIE MAM ZDANIA

Opinion 2016 gda

Zniszczyć amfiteatr jest najłatwiej

Skrajne emocje budzi pomysł wyburzenia jarocińskiego amfiteatru. Przeciwnicy zlikwidowania tego legendarnego miejsca założyli na Facebooku wydarzenie „Ratujmy Jarociński Amfiteatr”. Do poniedziałku 23 maja akcję poparło ponad 180 osób. „Jest stary i brzydki, ale być może warto go jakoś odnowić czy przebudować? Niszczyć jest najłatwiej. Opera Leśna w Sopocie też była okropna, ale ładnie

ją odnowiono i służy turystom oraz licznej publiczności. Podobnie amfiteatr w Opolu. Namawiam do odnowy tego obiektu, a nie likwidacji. Pozdrawiam serdecznie wszystkich mieszkańców Jarocina!” - pisze Krzysztof Skiba w jednym z komentarzy.

Władze miasta zapewniają, że powstanie nowa scena plenerowa, która będzie wkomponowana w park. - W miejscu, w którym dziś

stoi amfiteatr, pozostanie fragment murów po obwodzie obecnego budynku, pełniący funkcję ławki - mówi Robert Kaźmierczak, wiceburmistrz Jarocina. - Mają znaleźć się tam elementy ekspozycji plenerowej nawiązującej do festiwalu. W tym miejscu z głośnika ma się „saczyć” muzyka wykonywana niegdyś na festiwalu - dodaje.

(seb)

CO OSOBY ZWIĄZANE Z JAROCINEM I FESTIWALEM SĄDZĄ O POMYŚLE WYBURZENIA AMFITEATRU

Najazd Hunów na Jarocin czy amfiteatr na miarę XXI wieku?

HANNA SZALKOWSKA
(wiceburmistrz Jarocina w latach 2012-2014)



Jarociński amfiteatr nie powinien zostać zburzony, zbyt wiele w nim historii naszego miasta i to takiej, która rozstawiła Jarocin na cały kraj. Tak się w cywilizowanym świecie nie postępuje, ale jest to oczywiście „kwestia smaku”, wyczucia, wrażliwości i szacunku dla minionych wydarzeń. Z perspektywy czasu - po likwidacji Jarocińskiego Ośrodka Kultury - należało się spodziewać, że kolejny „żywy ślad” festiwalu zostanie zatarty i pewnie festiwalowi goście już tylko w Spichlerzu Polskiego Rocka będą się dowiadywać, że kiedyś w Jarocinie była taka kultowa scena. Szkoda, nawet bardzo, ale łatwiej jest likwidować niż budować. To wszyscy wiemy. Jedno jest pewne. Ta władza, która doprowadziła do zburzenia amfiteatru - jak każda - przemienie, ale - w przeciwieństwie do festiwalu i amfiteatru - nikt o niej pamiętał nie będzie. O festiwalu i amfiteatrze mówić będzie jeszcze wiele pokoleń. Pozostaną zdjęcia, nagrania, a w miejscu amfiteatru (podobno) dużo trawy...

STANISŁAW MARTUZALSKI
(burmistrz Jarocina w latach 2012-2014)



To jest dalszy ciąg najazdu Hunów na Jarocin. Kiedy byłem burmistrzem, mieliśmy przygotowaną dokumentację odnośnie modernizacji amfiteatru. W sposób naturalny jest to jeden z „zabytków” w najnowszej historii Jarocina. Dlaczego mówię o Hunach? Już przerabialiśmy pomysł wyburzenia JOK-u, czyli kolejnego kultowego miejsca dla Jarocina. Wtedy się na szczęście nie udało, ale teraz władze miasta próbują to zrobić z amfiteatrem. Tak się zastanawiam, co będzie następne? Może ratusz?

AGNIESZKA BORKIEWICZ
(dyrektorka biblioteki w Jarocinie)



Gościłam w zeszłym roku w Jarocinie wycieczkę bibliotekarzy i pokazałam im miejsca pamięci festiwalowych i powiem szczerze, że trochę wstyd było ich zaprowadzić do amfiteatru. Myślę, że jeśli będzie fajna koncepcja zagospodarowania tego miejsca, a wiem, że taka powstaje, to moim zdaniem obecna budowla jest na dzień dzisiejszy do wyburzenia.

MAREK TOBOLSKI
(radny ZJ przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu)



Trzeba te starocie wyburzyć, bo on już nie miał możliwości funkcjonowania i należy postawić coś nowego. Uważam, że remont może kosztować znacznie więcej niż wybudowanie nowego i nowoczesniejszego amfiteatru.

WALTER CHEŁSTOWSKI
(„ojciec” jarocińskiego festiwalu)



Amfiteatr jest bardzo potrzebny w mieście. Pytanie nie powinno brzmieć, czy go wyburzyć, ale co postawić w zamian. Potrzebny jest amfiteatr, który pomieści więcej ludzi na widowni, bo wszystko wskazuje na to, że Jarocin Festiwal będzie istniał dożyłotnio, więc ta scena powinna być alternatywnym miejscem do tej głównej podczas festiwalu. Dlatego uważam, że każda modernizacja w dobrą stronę jest słuszną. Ten amfiteatr jest w pewnym rodzaju archeologią w dzisiejszych czasach.

ZDZISŁAWA PILARCZYK
(radna ZJ gminna, przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów)



Amfiteatr to taka ruina, że przynosi wstyd Jarocinowi i należy go wyburzyć. Rozumiem, że było to jakieś tam dziedzictwo, ale myślę, że ważniejsza jest sprawa przyszłościowa, a nie przeszłościowa. Amfiteatr nigdy pięknocią nie był. Pewnie, że na tamte czasy służył Jarociniakom. Pamiętam, kiedy go budowali i bardzo się z tego cieszyłam, ale uważam, że jeśli powstanie coś lepszego na obecne czasy, to będzie dużo lepiej. Korzystałam z niego i dobrze go zapamiętam, ale chciałabym, żeby powstało w Jarocinie coś na miarę XXI wieku.

KATARZYNA SZYMKOWIAK
(radna z ramienia PSL-u)



Uważam, że powinniśmy to dobrze przemyśleć. Władze gminy powinny zapytać mieszkańców, co sądzą o pomysłach wyburzenia amfiteatru. Ja uważam, że to zły pomysł. Nie wiem, jakie byłyby ewentualne koszty remontu i dlatego trudno mi odpowiedzieć na pytanie, czy obecny powinien zostać wyremontowany. Nie sądzę, że to dobry pomysł, by tylko mała grupa ludzi decydowała o tym. Jest to pomnik historyczny Jarocina.

CZESŁAW ROBAKOWSKI
(naczelnik miasta i gminy Jarocin w latach 80.)

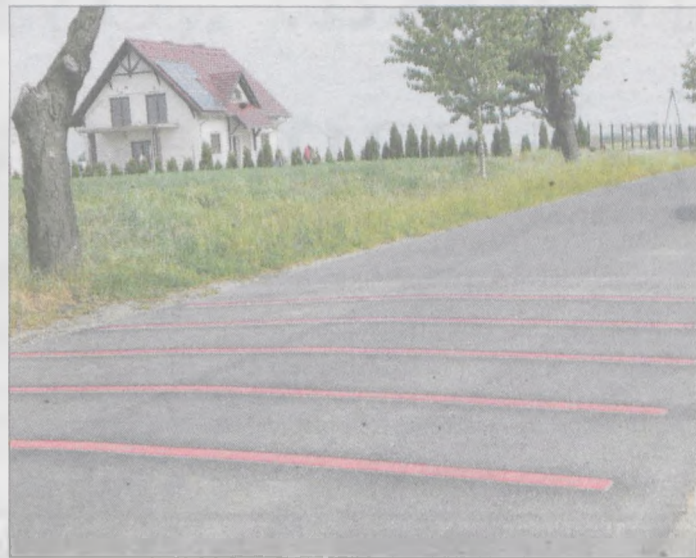


To tak, jakby rozbić jarociński pomnik, który ze względów ideologicznych czy jakichś innych komuś nie odpowiada. Dla mnie amfiteatr wpisuje się w historię festiwalu i ma duże znaczenie w życiu kulturalnym miasta. Oczywiście zawsze można zmodernizować tę budowlę, ale położenie ma swoje znaczenie i miejsce w historii miasta.

Czy pod skarpią amfiteatru znajdują się groby?

Czytaj na str. 12

JARACZEWO



fot. Sebastian Matysczak

Linie wibracyjne mają pohamować piratów drogowych

Zdjęli muldę w Jaraczewie i zawieźli do Noskowa

Zniknął jeden z dwóch progów zwalniających zamontowanych pod koniec ubiegłego roku na ul. Czereśniowej w Jaraczewie, niedaleko domu należącego do burmistrza Dariusza Strugały. - W trakcie eksploatacji progów okazało się, że podłoże jest niestabilne i śruby mocujące tzw. muldę do nawierzchni zaczęły się ruszać. Dlatego zdecydowaliśmy o zamięceniu jednej z nich na linie wibracyjne w celu spowolnienia ruchu - tłumaczy Wiesław Kostorkiewicz, inspektor ds. inwestycji i drogownictwa w Urzędzie Miasta

i Gminy Jaraczewo. Drugi próg - jak zapewnia urzędnik - dobrze trzyma się jezdni i nie trzeba tam nic zmieniać. Podobne linie zostały zamontowane przed skrzyżowaniem dróg z Wojciechowa do Łukaszewa i Jaraczewa do Borku Wlkp.

Zdemontowana mulda nie będzie leżeć w magazynach. Już została przewieziona do Noskowa, gdzie przykręcono ją na ul. Łąkowej, o co wielokrotnie prosili mieszkańcy tej miejscowości.

(seb)

OGŁOSZENIE



PROMOCJA
URSUS C-380

CIĄGNIKI I MASZyny
ROLNICZE



KREDYT FABRYCZNY,
LEASING
DO 10 LAT

SERWIS
GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

PISZEMY
PROGRAMY
UNIJNE

FHU DAMIAN
ul. Poznańska 30a
63-200 Jarocin
tel./fax +48 62 747 84 60
kom. +48 605 78 11 78
www.fhudamian.pl



Firma Handlowo - Usługowa

Damian

Matka: „Syn przepadł jak kamień w wodę”

Nadal nie udało się odnaleźć 18-letniego Patryka Boruty ze Śmielowa.

Chłopak zaginął 8 maja. Po południu wyszedł z domu i do tej pory nie nawiązał kontaktu z rodziną. - *Syn przepadł jak kamień w wodę. Nie mam żadnych informacji, sygnałów. Podobnie jak również*

jego koledy - mówiła „Gazecie” w poniedziałek Katarzyna Boruta, matka zaginionego.

Policji także nie udało się natrafić na żaden ślad.

Wszystkich, którzy mogą pomóc w ustaleniu miejsca pobytu zaginionego, proszeni są o kontakt

z Komendą Powiatową Policji w Jarocinie pod numerem telefonu (62) 749-82-00 lub 997 albo z najbliższą jednostką policji.

Jakie są najczęstsze przyczyny zaginięć? Czy rośnie ich liczba? O tym czytaj w rozmowie z Izabelą Jezierską-Świergiel z Fundacji ITAKA na str. 9 (era)

3 OSOBY

zaginione z powiatu jarocińskiego poszukuje policja. Najstarsze zaginięcie jest z 2000 r. 30 lipca zniknęła Joanna Wesolek z Jarocina. Wtedy miała 17 lat.

WIEŚCI KRYMINALNE

➤ Jechali z promilami

21 maja w Siedleminie skontrolowano 53-letniego Krzysztofa Ł. z gm. Jarocin. Motorowca miał 2,3 promila alkoholu w organizmie. Tego samego dnia na ul. Jarocińskiej w Cielczy Marcin B. z gm. Jarocin jadąc peugeotem, podczas cofania, zjechał drogę motocykliście, który chcąc uniknąć zderzenia przewrócił się. Na szczęście kierujący jednośladem nie odniósł obrażeń ciała. Policjanci ustalający przebieg zdarzenia stwierdzili, że kierujący autem miał 0,3 promila alkoholu.

Bernarda R. z gm. Jarocin sprawdzono na ul. Żerkowskiej w Jarocinie 19 maja. Jadący nissanem nadmuchał 0,8 promila alkoholu. 18 maja w Zakrzewie policjanci zatrzymali kierującego citroenem. Henryk R. z gm. Jarocin miał 1,8 promila alkoholu w organizmie.

➤ Wybległo zwierzę,

kierowca uderzył w drzewo

Kierujący mazdą 6, chcąc uniknąć zderzenia ze zwierzęciem leśnym, zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. Do zdarzenia doszło 18 maja w Śmielowie. Kierowca z gm. Jarocin nie ucierpiał w kraksie.

➤ Wymusił pierwszeństwo na motocykliście

Motocyklista ze złamaną nogą trafił do szpitala, a sprawca wypadku stracił prawo jazdy - tak zakończyło się poniedziałkowe zdarzenie w Żółkowie (gm. Żerków). Kierujący volkswagenem passatem mieszkaniec gminy Żerków skręcał w lewo na posesję i zjechał drogę motocykliście. Jadący jednośladem wymagał hospitalizacji. Kierowcy auta zatrzymano prawo jazdy. Będzie odpowiadał za spowodowanie wypadku.

➤ Wszedł pod nadjeżdżającego fiata seicento

Jedna osoba ucierpiała w zdarzeniu na ul. Kościszki w Jarocinie, do którego doszło 17 maja. - *80-letni mężczyzna wszedł na jezdnię w niedozwolonym miejscu bezpośrednio pod nadjeżdżającego fiata seicento, którym jechała mieszkanka gminy Kotlin - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Mieszkaniec Jarocina nie doznał poważnych obrażeń ciała. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.*

(era)

► WYPADEK NA KRAJOWEJ „11” W JAROCINIE

Poszkodowana z połamanymi żebrami, sprawca bez prawa jazdy

Jedna osoba ucierpiała w zderzeniu trzech pojazdów na krajowej „11” w Jarocinie.

Do wypadku doszło w środę w samo południe w pobliżu Walcerka.

- *Kierująca peugeotem 206 zatrzymała się sygnalizując manewr skrętu w lewo na parking. Jadący za nią peugeotem partnerem nie zachował bezpiecznego odstępu, nie zdążył wyhamować i uderzył w peugeota, przepychając go na*

lewy pas i tam doszło do zderzenia z fordem focusem - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Przestrzeń pasażerska peugeota 206 została dość mocno zniszczona. - *Widok przerażający. Dzięki Bogu, że z tego wraku auta wyszli żywi ludzie - informowali kierowcy na CB-Radio. Kierująca autem została odrzucona na tylne siedzenie, aby ją uwolnić*

z rozbitego pojazdu, konieczne było użycie sprzętu burzącego.

45-letnia mieszkanka gminy Jaraczewo trafiła do szpitala ze złamanymi żebrami. Kierującemu peugeotem partnerem 31-letniemu mieszkańcowi powiatu leszczyńskiego zatrzymano prawo jazdy. 46-letni kierowca forda focusa nie odniósł obrażeń ciała.

Kraksza sparaliżowała ruch kołowy na krajowej „11”.

(era)



foto: www.jarocin.psp.wilko.pl

Policjanci zatrzymali prawie 30 praw jazdy piratom drogowym

12 praw jazdy za przekroczenie prędkości zatrzymali w tym roku jarocińscy policjanci. Tylko jednego dnia uprawnień do kierowania straciło czterech kierowców.

Z prędkością 105 km/h na godzinę jechał w Pannie kierowca renaulta. Dozwolona szybkość w tym miejscu wynosiła 50 km/h. Do ujawnienia wykroczenia doszło 14 maja kwadrans przed południem. Na kolejnego pirata policjanci nie musieli czekać długo, ponieważ już po 10 minutach w tym samym miejscu kolejny kierowca, tym razem volkswagena passata przekroczył dozwoloną prędkość o 54 km/h.

Jeszcze tego samego dnia w Stegoszy policjanci zatrzymali dwóch innych piratów, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h w obszarze zabudowanym. Pierwszym okazał się jadący BMW, który poruszał się z prędkością 117 km/h, a pięć minut później kierowca audi, mający na liczniku 103 km/h.

Wszyscy kierujący zostali ukarani mandatami. Dostali też po 10 punktów karnych. Każdemu zatrzymano uprawnień do kierowania pojazdami na okres trzech miesięcy.

Od 18 maja ubiegłego roku obowiązują bardziej restrykcyjne przepisy wobec piratów drogowych. Przekroczenie prędkości o 50 km/h na godzinę w obszarze zabudowanym kończy się zatrzymaniem prawa jazdy na 3 miesiące. - *Ujawnienie faktu ponownego kierowania pojazdem w powyższym 3-miesięcznym okresie będzie oznaczało jego wydłużenie do 6 miesięcy, a kolejnym etapem będzie cofnięcie uprawnień do kierowania pojazdami. Przywrócenie prawa jazdy zostało obwarowane koniecznością spełnienia wszystkich wymagań stawianych osobie po raz pierwszy ubiegającej się o uprawnień do kierowania pojazdami - wyjaśnia mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.*

(era)

Chciał skraść... fiata 126p

Najpierw usiłował skraść fiata 126p z garażu, a kiedy nie osiągnął zamierzonego celu, zniszczył wyposażenie pojazdu. Potem udał się na parking i próbował się włamać do opla vectry. Ostatecznie wpadł w ręce policji.

Była 3 w nocy, kiedy 20-letni mieszkaniec gminy włamał się do garażu na ul. Bema w Jarocinie. Mężczyzna usiłował ukraść fiata 126p, a gdy to mu się nie udało, uszkodził pojazd wybijając w nim szybę czołową, po czym zniszczył wyposażenie auta. Ponadto z budynku zabrał radio, stacyjkę i blokadę kierownicy.

- *Następnie 20-latek udał się na pobliski parking, gdzie usiłował dokonać kradzieży mienia z opla vectry. Podczas włamywania się do tego samochodu mężczyzna został spłoszony przez pracowników ochrony, których zaniepokoił hałas dochodzący z parkingu. Widząc, że mężczyzna majstrował coś przy samochodzie, ochroniarze go zaczęli gonić. Na miejscu szybko pojawili się również policjanci, którzy podczas patrolu miasta zauważyli uciekiniera i goniących go ochroniarzy - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Włamywacz został zatrzymany i przewieziony do jarocińskiej komendy. Policjanci przy 20-latku znaleźli części samochodowe. Oprócz przedmiotów pochodzących z kradzieży, włamywacz miał też przy sobie niewielką ilość środków odurzających.*

20-latek z gminy Jarocin usłyszał kilka zarzutów: kradzieży z włamaniem, usiłowania kradzieży samochodu, uszkodzenia mienia oraz posiadania środków odurzających. - *Kryminalni udowodnili zatrzymanemu także popełnienie dwóch innych przestępstw uszkodzenia samochodów, dokonanych wcześniej w Jarocinie - zaznacza rzecznik.*

Mężczyzna przyznał się do winy. Za popełnione przestępstwa odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Odzyskane przez policjantów rzeczy, skradzione przez zatrzymanego z garażu, wróciły do właściciela.

(era)

Pierwszy od kilkudziesięciu lat wypadek lotniczy na Ziemi Jarocińskiej wstrząsnął nie tylko lokalną społecznością. Tragedia rozegrała się 12 października 2013 r. Dzień wcześniej na terenie ośrodka agroturystycznego w Hermanowie odbywał się zjazd koleżeńki absolwentów Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej rocznika 1973. Własnym śmigłowcem na spotkanie przyleciał 66-letni mieszkaniec Międzychodu. Na pokład maszyny zabrał o dwa lata młodszego kolegę z Gorzowa Wielkopolskiego.

Tuż przed startem pamiątkowe zdjęcia z pilotem

Helikopter wylądował w Hermanowie w piątek 11 października o godz. 17.00. Z ustaleń wynika, że pilot na spotkaniu bawił się do północy. Z pasażerem na wylot umówił się następnego dnia na godz. 10.00. O zaplanowanej porze uczestnicy zjazdu odprowadzili właściciela helikoptera oraz jego kolegę w pobliżu stojącego śmigłowca. Niektórzy absolwenci uczelni zrobili sobie pamiątkowe zdjęcia z pilotem i pasażerem na tle maszyny. „Śmigłowiec wystartował w kierunku zachodnim, wznosząc się na małą wysokość, na której pilot wykonał dwa kręgi nad miejscem startu, przy drugim przechylając go z jednego na drugi bok, żegnając zgromadzonych tam znajomych. Następnie śmigłowiec przyjął kurs zachodni, odlatując na małej wysokości tuż nad konarami drzew otaczającego miejsce startu lasu i zniknął z pola widzenia żegnających. Po przelocie około 730 m od miejsca startu, nastąpił kontakt płozы lewego podwozia z konarami drzew, obrót przez przechylenie całego śmigłowca o 90° na lewy bok i zderzenie z ziemią w lesie pomiędzy wysokimi drzewami, bez prędkości postępowej” - czytamy w raporcie Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych.

Maszyna upadła na gęsto zalesiony teren, niedaleko stawu rybnego znajdującego się w tzw. starorzeczu Warty. Na miejsce skierowano wszystkie możliwe służby ratunkowe. Akcja na długo pozostanie w pamięci ra-

Zabrakło paliwa. Śmigłowiec runął do lasu. Zginęły dwie osoby



► Brak paliwa był przyczyną katastrofy śmigłowca w Wolicy Koziej (gm. Nowe Miasto): W wypadku sprzed prawie trzech lat życie straciło dwóch mężczyzn.



towników.

- Dojazd do miejsca był bardzo trudny. Zdarzenie było na bagnistym terenie. Trochę krążyliśmy, ponieważ nie było sprecyzowane miejsce, w które spadła maszyna. Robiliśmy wszystko, aby jak najszybciej dostać się do tego śmigłowca. Musieliśmy obcinać gałęzie, konary drzew, aby tam dojechać. Gdy dotarliśmy, to już śmigłowiec przysał. Został ugaszony i okazało się, że w środku znajdują się dwa spalone ciała - przypomina Mariusz Nowak z OSP Nowe Miasto, który feralnego dnia uczestniczył w akcji ratunkowej. Życie w wypadku stracili 66-letni pilot z Międzychodu i 64-letni pasażer z Gorzowa Wielkopolskiego.

Bez lampki kontrolującej ilość paliwa

Co doprowadziło do katastrofy? „Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych, po zapoznaniu się ze zgromadzonymi w trakcie badania zdarzenia materiałami ustaliła, że przyczyną wypadku było: samoczynne wyłączenie się silnika śmigłowca z powodu braku paliwa” - czytamy w raporcie PKBWL z tego roku. Jej eksperci uznali, że maszyna typu Enstrom 280FX do chwili wypadku była sprawna technicznie i miała ważne poświadczenie przeglądu zdolności do lotu, pilot posiadał odpowiednie wyszkolenie i kwalifikacje. Komisja nie stwierdziła niesprawności śmigłowca przed lotem, jak i w jego czasie. W ocenie ekspertów do katastrofy przyczyniła się „mała wysokość przelotu tuż nad wierzchołkami drzew, nie dając szans lądowania autorotacyjnego po przerwaniu pracy silnika”.

Jak to możliwe, że w śmigłowcu zabrakło paliwa? W maszynie nie było lampki kontrolującej jego ilość. Helikopter stacjonował w firmie należącej do pilota. Feralnego dnia przedsiębiorca polecił swoim pracownikom wypchnięcie maszyny z hangaru. „Śmigłowiec w tym dniu nie był tankowany, a pracownicy wyznaczeni do tej czynności nie pamiętali, kiedy ostatnio był tankowany ze względu na sporadyczne loty właściciela, który w ostatnim czasie wykonywał około jednego lotu na miesiąc” - taką informację zawiera raport. (era)

► JAROCIN



Fot. Bartek Nawrocki/Archiwum

Kara nałożona na referendystów przez burmistrza uchylona w całości

Burmistrz Jarocina ukarał referendystów za, jego zdaniem, niezgodne z prawem wywieszanie reklam. Decyzję władz miasta uchylono. Kolegium Odwoławcze. Uznało ono, że materiał zgromadzony przez urzędników „nie został zebrany w sposób wyczerpujący i rzetelny”. To jednak nie koniec.

Większość mieszkańców Jarocina już zapomniała o referendum w sprawie odwołania burmistrza i rady miejskiej w Jarocinie. Niewiązający plebiscyt odbył się w końcu listopada ubiegłego roku. Tymczasem między władzami miasta a członkami rozwiązanej już Komisji Referendalnej przez ostatnie miesiące trwała przepychanka na pisma, która zakończyła się w Samorządowym Kolegium Odwoławczym w Kaliszu.

Poszło o reklamy wywieszane przez KR, a konkretnie o trzy banery, które tuż przed głosowaniem umieszczono przy żywoptłocie na ul. Wrocławskiej

w Jarocinie (niedaleko skrzyżowania z ul. Dąbrowskiego). Urzędnicy pod kierownictwem wiceburmistrza Witosława Gibasiewicza uznali, że materiały znajdowały się w pasie drogowym, na co zgodnie z prawem referendyści powinni mieć pozwolenie zarządcy drogi. Co ciekawe - postępowanie w tej sprawie wszczęto dokładnie dzień po głosowaniu referendalnym. - Zemsta? Tak chyba trzeba nazwać sprawę, którą „wytoczył” nam burmistrz Pawlicki, mimo iż zarzącał się, że zemsta po referendum nie będzie - ocenia Anna Iwicka, była pełnomocnik Komisji Referendalnej. - Nasza władza nie skłoniła się do przemyślenia swoich działań mimo tak dużego poparcia dla referendum ze strony społeczności lokalnej. Wręcz przeciwnie, zajęła się szukaniem „haków” na nas oraz ludzi, którzy nam sprzyjali.

Efektom urzędniczego dociekania była kara - ponad 3.500 zł, którą nałożono właśnie na Annę Iwicką. Była pełnomocniczka KR odwołała się od

decyzji burmistrza do SKO w Kaliszu.

Kolegium po rozpatrzeniu sprawy uchylilo decyzję władz Jarocina w całości i przekazało do ponownego rozpoznania. Przy okazji organ nadzorczy wykazał szereg uchybień ratusza, zarówno w sferze formalnej, jak podczas ustalania stanu faktycznego. „Materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie został zebrany w sposób wyczerpujący i rzetelny. Ponadto powyższe braki mają kluczowy wpływ na wynik sprawy. W związku z powyższym organ pierwszej instancji, rozpatrując ponownie sprawę uczynił zadość przepisom postępowania administracyjnego i w tym celu uzupełnił materiał dowodowy o dokumenty, które w sposób niewątpliwy potwierdzać będą kluczowe dla sprawy okoliczności faktyczne” - czytamy w uzasadnieniu SKO, które jednocześnie zobowiązało burmistrza, by w przypadku kolejnej próby nałożenia kary pieniężnej w tej sprawie „wyjaśnił przestanki, którymi kierował się naliczając ją

właśnie tej osobie”.

Była szefowa KR nie ukrywa, że cieszy ją takie rozstrzygnięcie SKO, bo jak podkreśla, wszystkie działania związane z referendum podejmowane były zgodnie z prawem. - Z drugiej strony martwi nas jednak bezmyślne wydawanie publicznych pieniędzy przez panów burmistrzów na takie „wymuszone” i bezproduktywne działania oraz trwonienie czasu urzędników. Miejmy nadzieję, że ta próba uprzykrzenia nam życia będzie ostatnią z serii, którą zafundowali nam nasi władarze - dodaje Anna Iwicka.

Nadzieja w tym przypadku może okazać się płonna, bo jak informuje magistrat, urzędnicy zamierzają ponownie pochylić się nad sprawą. - Będziemy wydawać nową decyzję, mamy na to miesiąc - informuje sekretarz gminy Michał Fijałkowski. - Osoby zainteresowane rzeczoną decyzją zostały poinformowane, żeby mogły mieć ewentualny wgląd w dokumenty.

(nba)

Miasto nałożyło na szefową KR Annę Iwicką ponad **3,5** tys. zł kary

Piątek po południu. Do naszej redakcji dzwoni mężczyzna z informacją, że w domu na jednym z jarocińskich osiedli przebywa chory psychicznie człowiek pozostawiony bez opieki. - *Wczoraj przywieźli go ze szpitala psychiatrycznego. (...) Ma tam jakieś przekaży na badania i do lekarzy, jakieś recepty. Nie rozumiem, dlaczego go tak zostawiają. Już dawno powinien być umieszczony w jakimś ośrodku - twierdzi oburzony głos w słuchawce. Natychmiast udajemy się pod wskazany adres.*

Już dawno powinien być umieszczony w jakimś ośrodku

Pan Mirek* mieszka na jednym z jarocińskich osiedli domków jednorodzinnych. Ma nieco ponad trzydzieści lat i zdiagnozowaną chorobę psychiczną. Od śmierci matki - trzy lata temu - jest sam.

Ponieważ mężczyzna został ubezwłasnowolniony, jego sprawami zajmuje się opiekun prawny. Od śmierci matki jest też pod kuratelą jarocińskiej opieki społecznej. - *On sobie radził - twierdzi Grzegorz Wasielewski, były jarociński radny, kurator sądowy i prawny opiekun pana Mirka. Jakiś czas temu jednak stan chorego pogorszył się do tego stopnia, że został skierowany na leczenie do specjalistycznego szpitala. W ubiegłym tygodniu wrócił do domu. Wtedy do naszej redakcji zadzwonił jeden z sąsiadów. - Mam tu takiego człowieka, który jest chory psychicznie i jest zostawiony bez opieki - twierdził. - Wczoraj przywieźli go ze szpitala psychiatrycznego, ale ja nie wiem, co z nim jest, czy to pod wpływem leków, czy alkoholu, ale wczoraj bełkotał i się przewracał. Cały się wybrudził. Dzisiaj niby jest u niego opieka społeczna, ale przed nami weekend i boję się, że nikt do niego nie będzie zaglądał. A jemu trzeba*

Chory psychicznie został sam. Nikt z bliskich nie chciał się nim opiekować



Fot. fotolia.pl

To są bardzo trudne decyzje, żeby człowieka wyrwać z jego naturalnego środowiska i oddać gdzieś do ośrodka. To jest osoba, która mieszka tam od urodzenia i która nie chciała być gdzie indziej.

leczenie. Kiedy wrócił i okazało się, że jego stan się nie polepszył, został wezwany lekarz rodzinny i wystawione skierowanie na ponowny pobyt w szpitalu - dodaje opiekun. W tym samym czasie jarociński MGOPS podjął intensywne starania o skierowanie pana Mirka do Domu Pomocy Społecznej. - *Jak się uda, to jeszcze w tym miesiącu zostanie przewieziony do ośrodka - zapewnia Paulina Walerowicz z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie. - To nie jest prawda, że pan Mirek był pozostawiony bez opieki. Cały czas korzystał z naszej pomocy. Była ona różnorodna - w formie żywności, posiłków, kierowania na leczenie czy starania o ubezwłasnowolnienie i ustanowienie opiekuna prawnego - wymienia pracownica MGOPS-u. I dodaje: - Pan Mirek ma ustanowioną służebność do domu, w którym mieszka i tak naprawdę, jeśli chodzi o te godziwe warunki, to powinien je w pierwszej kolejności zapewnić właściciel tego domu.*

Żadna z bliskich osób nie chciała zostać jego opiekunem prawnym

Grzegorz Wasielewski zaznacza, że rola opiekuna prawnego w takich sytuacjach nie jest łatwa. - *To są bardzo trudne decyzje, żeby człowieka wyrwać z jego naturalnego środowiska i oddać gdzieś do ośrodka. To jest osoba, która mieszka tam od urodzenia i którą nie chciała być gdzie indziej. Nigdy nie ma pewności, czy to już jest ten moment żeby zdecydować za niego - podkreśla opiekun prawny. - Jest to osoba, która w życiu przeszła bardzo dużo i mnie zależy na tym, żeby uszanować jego godność. Grzegorz Wasielewski odnosi się również do sugestii, że pan Mirek ma odmrożenia na nogach. - Te jego nogi były badane przez lekarza i w momencie, kiedy zostały oczyszczone rany, on stwierdził, że stan nie jest zły i nie nadaje się na hospitalizację - twierdzi. - Ja nie jestem lekarzem i nie potrafię powiedzieć, czy to jest na skutek*

odmrożenia, czy braku higieny osobistej, dbania o siebie i jakiejś ogólnej nieporadności życiowej - zaznacza.

Opiekun prawny pana Mirka nie rozumie postawy rodziny. - *Zadna z bliskich osób, a szczególnie tych, które teraz zgłaszają najwięcej pretensji, nie chciała zostać jego opiekunem prawnym. Ja to wielokrotnie proponowałem, ale nigdy to nie spotkało się z pozytywnym odzewem. Dlatego pewnie uwagi są dla mnie niezrozumiałe. Te osoby mieszkają w pobliżu i dobrze byłoby, gdyby to one przejęły opiekę prawną, szczególnie jeśli mają jakiegokolwiek zastrzeżenia, to może zrobiłyby to lepiej - stwierdza Wasielewski.*

Sytuacja samotnego mężczyzny znana jest również okolicznym mieszkańcom. - *On nigdy nie był szkodliwy. Nam jest jego żal. Został sam. Matka praktycznie się zapila. Nigdy nie miał łatwego życia - mówi kobieta, która chce zachować anonimowość. Jeden z sąsiadów twierdzi, że osoba, która dzwoniła do naszej redakcji z prośbą o interwencję, jest członkiem rodziny pana Mirka. - Im chodzi tylko o to, żeby tego chorego psychicznie jak najszybciej umieścić w jakimś ośrodku, żeby mieli dom do wyłącznej dyspozycji i mogli z nim zrobić, co chcą - twierdzi.*

ANNA KONIECZNA
* imię zostało zmienione



IGOR ARMON
dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie

W momencie, kiedy ta osoba została przywieziona ze szpitala do domu, pojechali tam nasi pracownicy. Przede wszystkim chcieli się zorientować, jaka jest sytuacja i jakiej pomocy wymaga ten mężczyzna. Zostały zabezpieczone jego bieżące potrzeby i podjęliśmy starania o przeniesienie go do Domu Pomocy Społecznej.



GRZEGORZ WASIELEWSKI
opiekun prawny pana Mirka

Przychodziłem do niego systematycznie. Przynosiłem mu jedzenie, zajmowałem się jego sprawami, rozmawialiśmy. On miał mój numer telefonu, dzwonił w razie potrzeby. W ostatnim czasie chyba zdawał już sobie sprawę z tego, że coraz gorzej sobie radzi i sam mówił, że będzie musiał gdzieś zostać przeniesiony na stałe. Jeśli będzie w DPS-ie, na pewno będę go odwiedzał.

OGŁOSZENIE

Salon optyczny
JAROCIN
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 46
pn. - pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-13.00

PRZY ZAKUPIE DWÓCH PAR OKULARÓW druga za **50%**
*SZCZEGÓŁY W SALONIE

kupon rabatowy o wartości 100 zł*
na zakup soczewek progresywnych
*PRZYMIERZANIE I ACZKA

SPRZEDAŻ RATALNA
BEZPŁATNE
BADANIE WZROKU
przy zakupie okularów

Pierwsze nazwiska kandydatów na zasłużonych

Marian Żurek, Janusz Barański, Joanna Wielan-czyk, Walenty Kwaśniewski - to nazwiska osób, które mogłyby otrzymać tytuł Zasłużony dla Gminy Kotlin. Gielda nazwisk ruszyła po tym, jak rada gminy podjęła uchwałę o ustanowieniu tytułów Honorowy Obywatel Gminy Kotlin i Zasłużony dla Gminy Kotlin. Zgodnie z przyjętym regulaminem, tytuł Honorowego Obywatela Gminy

Kotlin nadaje się osobom fizycznym przynoszącym zaszczyt gminie. Tytuł Zasłużony dla Gminy Kotlin przysznaje się osobom fizycznym, prawnym, jednostkom organizacyjnym nie posiadającym osobowości prawnej oraz organizacjom społecznym, gospodarczym i zawodowym.

Tytuły mogą być przyznawane w dziedzinie gospodarki, nauki, kultury, sportu za aktywne współ-

pracę z gminą i jej promocję oraz aktywne wspieranie inicjatyw gminnych.

Inicjatorem podjęcia uchwały był radny Lucjan Antczak, przewodniczący komisji oświaty. - *Na razie mamy takie nieformalne ustalenia, aby nadanie tych wyróżnień odbyło się w czasie obchodów Święta Niepodległości - mówi radny. - Nie mamy jeszcze kandydatur, ale niebawem trzeba będzie się zająć tą sprawą.* (era)

WNIOSEK O NADANIE TYTUŁÓW MOGĄ SKŁADAĆ:

- wójt gminy Kotlin,
- stałe komisje Rady Gminy Kotlin,
- jednostki organizacyjne gminy, organizacje społeczne i polityczne oraz stowarzyszenia,
- grupa co najmniej 50 osób posiadających czynne prawa wyborcze w wyborach do Rady Gminy Kotlin.

Rozmowa z LUCJANEM ANTZAKIEM - inicjatorem podjęcia uchwały o ustanowieniu tytułów Honorowy Obywatel Gminy Kotlin i Zasłużony dla Gminy Kotlin.



W pana ocenie, kto zasługuje na pierwszy tytuł?

Nie mogę powiedzieć, bo wybiegłbym zbyt do przodu. Mam propozycje, ale nie chciałbym o tym mówić. Dopiero, jak skonsultuję z radnymi, to podam tę informację do publicznej wiadomości.

Niektórzy mówią o panu Marianie Żurku - byłym sołtysie Twardowa, Januszu Barańskim - dyrektorze Domu Kultury i Joannie Wielan-

czyk - przewodniczącej KGW w Kotlinie.

To są osoby zasłużone, które można wziąć pod uwagę. Zasługują na takie wyróżnienie. Ja dołożyłbym stowarzyszenie, które organizuje Festiwal Akordeonowy. Nie chcę nic więcej mówić oficjalnie.

Jeszcze inni wskazują byłego wójta Walentego Kwaśniewskiego.

Jak będą takie propozycje, to będziemy je rozpatrywać, zgodnie z uchwaloną procedurą.

JAROCIN

Były prezes przegrał w sądzie 54 tysiące i milczy

Tomasz Wawrocki, były prezes Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, przegrał proces w Sądzie Pracy w Kaliszu o 54 tys. zł odszkodowania za niesłuszne zwolnienie z pracy. Wyrok nie jest prawomocny.

Wawrockiego wyrzucił dyscyplinarnie w grudniu 2014 r. jego następcą na stanowisku prezesa gminnej spółki JTBS - Jerzy Wolski. - *Zurzuty dotyczyły przetargów: W sumie sześciu postępowań - stwierdza Wolski. - Pierwszy zarzut dotyczył pięciu przetargów na różnego rodzaju usługi - ogólnobudowlane, kominiarskie, dekararskie, porządkowe oraz wodno-kanalizacyjne. Okazało się, że JTBS-y pod rządami pana Wawrockiego, żeby określić wartość tych usług do przetargu, pytały o to firmy, które do tej pory je wykonywały - twierdzi Wolski. - Tym samym w przetargu te firmy były na uprzywilejowanej pozycji, bo jako jedyne*

wiedziały, ile spółka chce przeznaczyć na wykonanie danej usługi - dodaje.

Poza tym Jerzy Wolski zarzucił Tomaszowi Wawrockiemu, że wyznaczając wykonawcę budowy bloku tuż przed swoim odejściem z pracy „postawił spółkę przed faktem dokonanym”. - *Został wówczas rozstrzygnięty przetarg, a w spółce nie było zabezpieczonych środków na tę inwestycję, nie były podpisane umowy deweloperskie, brakowało też wielu innych dokumentów. Tym samym pan Wawrocki naraził spółkę na poważne problemy, ponieważ umowa z wyłonionym w przetargu wykonawcą musiała zostać podpisana - twierdzi obecny prezes JTBS-ów.*

Zdaniem nowego zarządu spółki były to wystarczające argumenty, aby Tomasz Wawrockiego zwolnić dyscyplinarnie z pracy. Były prezes wniósł jednak sprawę do Sądu Pracy w Kaliszu. Domagał się wypłaty 54 tys. zł



Tomasz Wawrocki sądząc się ze spółką JTBS kilka razy

odszkodowania. - *Wawrocki zarabiał dziewięć tysięcy złotych miesięcznie i miał sześciomiesięczny okres wypowiedzenia. Wynikał on z aneksu do jego umowy, który podpisał - na kilka dni przed ustąpieniem ze stanowiska - ówczesny burmistrz Stanisław Martuzalski - tłumaczy Jerzy Wolski. - Po zwolnieniu Wawrocki domagał się wypłaty pensji z tych sześciu miesięcy wypowiedzenia i stąd kwota pięćdziesięciu czterech tysięcy - dodaje.*

Z informacji Jerzego Wolskiego wynika, że sąd pracy uznał argumenty JTBS-u w sprawie zwolnienia dyscyplinarnego Tomasza Wawrockiego za słuszne. - *W ocenie sądu w tym przypadku interesy spółki nie zostały zabezpieczone. Ustne uzasadnienie postanowienia sądu było dla pana Wawrockiego drugocenne - twierdzi prezes. - Sąd stwierdził, że pracodawcy bardzo często wykorzystują dyscyplinarne zwolnienia, żeby pozbyć się pracowników. W tym*

przypadku dowody, które przedstawiliśmy, ewidentnie wskazywały, że doszło do ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. A dodatkowo sprawa dotyczyła prezesa spółki komunalnej, od którego wymaga się wyjątkowej dbałości o finanse - podkreśla Wolski. I dodaje: - *Przed wydaniem postanowienia sąd zapytał, czy strony są skłonne zawrzeć ugodę. Ja zaproponowałem sprostowanie świadectwa pracy z dyscyplinarnego zwolnienia na rozwiązanie umowy za porozumieniem stron i w zamian rezygnację pana Wawrockiego z roszczeń finansowych. Niestety, były prezes nie zgodził się na to.*

Tomasz Wawrocki może się odwołać od wyroku Sądu Pracy w Kaliszu do sądu wyższej instancji. Czy to zrobi? Nie wiadomo. Chcieliśmy się skontaktować z byłym prezesem JTBS-u, ale jego telefon milczy.

ANNA KONIECZNA

Zmiany w KRUS-ie

Danuta Kuszewska, dotychczasowa kierowniczka KRUS-u w Jarocinie, została w ubiegłym tygodniu odwołana.

Z placówką była związana od 1 lipca 1993 roku. Funkcję kierowniczką pełniła przez 22 lata, od 1994 roku. Decyzji przełożonych nie chce komentować. - *Chciałabym natomiast bardzo podziękować za dobrą współpracę wszystkim pracownikom, samorządom lokalnym z powiatu jarocińskiego oraz instytucjom obsługującym rolnictwo. Najwięcej czasu w swej pracy zawodowej poświęcałam rolnikom, pomagając im w załatwianiu wielu ważnych dla nich spraw. Serdecznie ich wszystkich pozdrawiam - mówi Danuta Kuszewska.*

Od piątku 20 maja funkcję kierownika pełni Zbigniew Surdukowski z Jarocina. (akf)

JAROCIN

Konsultacje o mobilności dla sztuki?

W minioną środę w jarocińskim ratuszu odbyły się konsultacje z mieszkańcami. Tematem był plan mobilności, czyli projekt funkcjonowania różnego transportu w gminie Jarocin - zbiorowego, pieszego i rowerowego.

Na sali zebrali się głównie miejscy radni, urzędnicy i przedstawiciele firmy Refunda, która opracowała plan.

Dyskusja nie była długa. Urzędnicy przyznali, że zarówno plan, jak i konsultacje potrzebne są gminie wyłącznie do tego, aby móc starać się o środki unijne.

Do zaprezentowanego planu można jednak nadal składać uwagi i propozycje. Dokumentacja jest dostępna do publicznego wglądu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie, al. Niepodległości 10 (pok. 50, w godz. od 8.00 do 16.00) albo w Biuletynie Informacji Publicznej.

W przypadku wątpliwości należy kontaktować się z Referatem Gospodarki Komunalnej Wydziału Rozwoju Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Osobą wyznaczoną do kontaktu jest Beata Godniak (pok. 50). (ann)



ŁADNE KWIATKI NA DZIEŃ MATKI





Tulipany 7 sztuk
wys. ok. 35 cm

HIT CENOWY

6⁹⁹

Róże 13 sztuk
wys. ok. 35 cm

HIT CENOWY

7⁷⁷

OFERTA OBOWIĄZUJE WYŁĄCZNIE 25 MAJA
WIĘCEJ NA WWW.LIDL.PL

INFORMACJE



ADAM PAWLICKI, burmistrz Jarocina
(w płatnym wywiadzie radiowym)

„Ja tylko jestem przywódcą w tej chwili tej gminy.”

450

członków liczy koło
wędkarskie w Nowym
Mieście

JAROCIN

Gmina Jarocin zamierza pobudować łącznik ulicy Wrocławskiej przez Bema, Śródmiejską i Wojska Polskiego do nowej obwodnicy. Niektórzy mieszkańcy zastanawiają się, jakie jest uzasadnienie tego projektu, inni są nim oburzeni. - Jestem inżynierem z czterdziestoletnią praktyką. Prowadziłem dwie budowy zagraniczne - jedną w strefie dolarowej, drugą w rublowej. Mam bogate doświadczenie i bardzo przepraszam, ale lanie wody nie robi na mnie wrażenia, bo ten łącznik jest potrzebny psu na budę - twierdzi zdenerwowany mężczyzna, który zadzwonił do naszej redakcji w tej sprawie. Nie chciał jednak, żeby jego nazwisko było podawane w gazecie.

Ponieważ łącznik ma przebiegać przez parking na osiedlu Konstytucji 3 Maja, nasz Czytelnik pytał: - Gdzie mają się podziać samochody, które tam parkują? Jeżeli się zabiera parking na osiedlu, gdzie mieszka kilka tysięcy ludzi i będzie się budować ulicę, to jest pytanie, dla kogo? (...) Nikt nie pytał na osiedlu Konstytucji, nikt nie zrobił z nami spotkania. A jak już było spotkanie, na którym miał być burmistrz Jarocina, to przychodziła jakaś panienska, która się nawet porządnie nie przedstawiła, a burmistrza tam nie widziałem. Moim zdaniem łatwiej się spotkać z premierem tego państwa niż z burmistrzem Jarocina, bo się boi

Łącznik z rondem potrzebny psu na budę?



Budowa nowego łącznika, który będzie przebiegał od ul. Wrocławskiej przez Bema i Śródmiejską do nowej obwodnicy zakłada powstanie ronda przy stacji paliw Lukoil

społeczeństwa. Wszystko zaocznie zatawia - grzmiał do słuchawki oburzony mężczyzna. Według niego 7 milionów złotych, które ma zostać wydane na nowy łącznik, to pieniądze wyrzucone w błoto. - Ja jestem obywatelem tego

miasta i się na to nie zgadzam! - podkreślił.

Zdaniem władz Jarocina i miejskich urzędników łącznik ma swoje uzasadnienie i jest bardzo potrzebny. - Jednym z największych problemów,

z jakim spotykają się mieszkańcy Jarocina i osoby przejeżdżające, jest „zakorkowanie” naszego miasta. Każdy nowy odcinek drogi w tej sytuacji ma olbrzymie znaczenie, gdyż przede wszystkim skraca czas przejazdu. Ale co najważniejsze,

skraca też czas dojazdu służb ratowniczych - argumentuje Marcin Leśniak odpowiedzialny za inwestycje w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. - W trakcie realizacji jest największa inwestycja drogowa w historii Jarocina - budowa obwodnicy. Jednakże, aby realizacja tak dużego zadania w pełni poprawiła sytuację mieszkańców, konieczna jest reakcja gminy Jarocin. Dlatego też podjęto w ubiegłym roku decyzję o rozpoczęciu opracowania projektów dwóch łączników drogowych wraz z dużą liczbą nowych miejsc parkingowych, budową ścieżek rowerowych, nowoczesnego oświetlenia oraz zatok autobusowych w celu rozwinięcia komunikacji publicznej. Dzięki budowie łącznika powstanie zupełnie nowe połączenie drogowe od ul. Wrocławskiej do ronda na węźle Jarocin (nowa obwodnica - przyp. red.) - podkreśla urzędnik. I dodaje - Będzie to droga przyjazna nie tylko osobom zmotoryzowanym, ale także mieszkańcom poprzez budowę ścieżek rowerowych, odrębnych ciągów pieszych czy też nowych miejsc parkingowych. Znaczna część skrzyżowań zaproponowana została jako ronda, co też upłynni ruch.

Gmina chce pozyskać środki na budowę łącznika z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Planowany termin rozpoczęcia inwestycji to druga połowa roku.

ANNA KONIECZNA

WYJAŚNIENIE

Nowy zarząd, stare dane na stronie internetowej

W poprzednim numerze „Gazety Jarocińskiej” ukazał się artykuł „Sztandar za 95 lat poświęceń”. Podaliśmy w nim - na podstawie danych ze strony internetowej (osp-mieszkow.webnode.com) skład zarządu jednostki oraz liczbę jej członków. Okazało się jednak, że informacje na stronie są nieaktualne.

Jednostka OSP w Mieszkowie liczy ponad 60 członków, w tym 14 z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

(ann)

Obecny skład zarządu OSP Mieszków:

Roman Kaszczyszyn
prezes

Mateusz Andrzejczak
wiceprezes

Jarosław Sobański
wiceprezes, naczelnik

Janusz Musiela - skarbnik

Mateusz Kałmucki - sekretarz

Mateusz Miśkiewicz - gospodarz

Ireneusz Sobański - członek zarządu

każdego
dnia nowe
informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

JAROCIN



Przebudowę drogi łączącej Dąbrowę z Brzostowem wykonała firma z Gostynia



Prace na ulicy Świętokrzyskiej mają się zakończyć w czerwcu



Położenie asfaltu i utwardzenie pobocza obejmowała modernizacja drogi w Osieku

Kładą asfalt i kostkę brukową



W czasie otwarcia przebudowanej ulicy Pszennej przecinający ledwie mieli się przy wstędze

Fot. UM Jarocin

Trwają prace związane z modernizacją i przebudową ulic w gminie Jarocin. Za ponad 460 tys. zł firma Brukarstwo - Nawierzchnie i Kanalizacje Zenon Pawlicki z Witaszyc rozpoczęła prace na ul. Świętokrzyskiej w Jarocinie. Droga na odcinku od ul. Sudeckiej do Bieszczadzkiej będzie miała nawierzchnię z kostki brukowej. Poza tym przy przebudowanym odcinku, czyli na około

430 metrach, wykonany zostanie chodnik.

Natomiast w Osieku i Dąbrowie przebudowa dróg już się zakończyła. Inwestycja w Osieku kosztowała jarociński samorząd blisko 180 tys. zł. Za te pieniądze na blisko 300 metrach położono nawierzchnię asfaltową, wykonano pobocza i zjazdy na posesje.

Podobny zakres miała modernizacja blisko półkilometrowego

odcinka drogi łączącej Dąbrowę z Brzostowem, gdzie też położony został asfalt, wykonano pobocza, zjazdy na pola i posesje oraz wyremontowano przepusty. Inwestycja kosztowała blisko 300 tys. zł. Modernizację dróg w Osieku i Dąbrowie przeprowadziło Przedsiębiorstwo Drogowe Drogbud z Gostynia.

W ubiegłym tygodniu do użytku oddane zostały kolejne dwie przebudowane ulice - Owsiana

i Pszenna w Jarocinie. W obydwu przypadkach firma Drobud z Jarocina, która była wykonawcą inwestycji, położyła nawierzchnię asfaltową i utwardziła pobocza. Ulica Pszenna za 57.284 zł została poszerzona do 4 metrów na długości 202 metrów. Z kolei Owsianą przebudowano na długości 238 metrów do szerokości 5 metrów. Roboty kosztowały 78.591 zł.

(ann)



ANDRZEJ MALESZKA, projektant „Parku niezwykłego” w Żerkowie

„Kobieta jadąca z małym dzieckiem w wózku też jest osobą niepełnosprawną.”

257

porodów odbyło się w Szpitalu Powiatowym w Jarocinie w pierwszym kwartale tego roku

INFORMACJE

► ROZMOWA Z IZABELĄ JEZERSKĄ-ŚWIERGIEL Z FUNDACJI ITAKA

■ Prawie dwa tygodnie temu zginął 18-latek z naszego powiatu. Poszukują go zrozpaczeni rodzice i policja. Póki co nikt nie natrafił na żaden ślad. Jak to możliwe, że ktoś tak nagle przepada?

Jak widać, jest to możliwe. Tak się dzieje w większości przypadków zgłaszanych zaginięć. Rzadko ktoś zapowiada, że opuści miejsce zamieszkania. Choć są przypadki, że ktoś mówi: „Opuszczę miejsce pobytu”, „Odejdę od rodziny”, a w przypadku nastolatków: „Ucieknę”. Są sytuacje, że ktoś opuszcza miejsce zamieszkania automatycznie, pod wpływem impulsu. Czasami zdarzają się wypadki losowe, które powodują, że dana osoba nie wraca do domu.

■ Czy można zauważyć, że ktoś będzie próbował zerwać kontakty z bliskimi?

Jest to uzależnione od przyczyny zaginięcia. Jeśli powodem zaginięcia jest depresja, to można jej objawy zauważyć, choć czasem dzieje się to bardzo późno Dlatego tak ważne jest, abyśmy zwracali uwagę na ludzi wokół nas. Zdarza się, że ktoś komunikuje, że ma np. problemy finansowe lub wspomina, że codziennie go przeraża, to też powinna nam się zapalić czerwona lampka. Także nastolatki, które uciekają z domów, uciekają od problemów, a to, że mają problemy także można zauważyć. Ale czasami taka decyzja to impuls i nie jesteśmy w stanie przewidzieć, że ktoś nie wróci do domu. Są też różnego rodzaju zdarzenia losowe i sytuacje, gdzie ktoś wcale nie planował oddalenia się od rodziny, a tak się stało.

■ Jakie są najczęstsze przyczyny zaginięć?

Wszystko zależy od tego, o jakiej grupie wiekowej mówimy. W przypadku dzieci do 7 lat najczęściej jest to niedostateczna opieka rodziców, a nastolatków - ucieczki. Oczywiście nie zawsze, ale ucieczki są jedną z częstych przyczyn zaginięć w tej grupie wiekowej. W przypadku osób dorosłych: depresja, kłopoty w radzeniu sobie z problemami rodzinnymi, finansowymi, a u osób starszych choroby związane z wiekiem. We wszystkich tych grupach zagrożenia stanowią też zdarzenia kryminalne i nieszczęśliwe wypadki.

■ Jaki procent osób zaginionych udaje się odnaleźć?

W ciągu pierwszych kilku tygodni około 80 procent osób udaje się odnaleźć.

■ Czy im dłużej kogoś nie odnajdujemy, to szanse na pozytywny efekt poszukiwań maleją?

Zawsze najważniejszy jest czas. Szanse maleją, ale to nie oznacza, że jest to niemożliwe. Zdarzają się sytuacje, że udaje się kogoś odnaleźć po kilku - kilkudziesięciu latach. Czasem trafia do nas informacja, że po kimś słuch zaginął. Wyszedł z domu, fak jak stał. Nic ze sobą nie zabrał. Ludzie giną bez śladu. Nagle po kilkunastu latach okazuje się, że ktoś stracił pamięć. Od wielu lat mieszkał w innym kraju i cały czas poszukiwał swojej tożsamości.

■ Jak należy poszukiwać osoby zaginione. Jakie metody są najsukcesyjniejsze?

Jeśli czujemy, że coś mogło się stać, zadzwoniemy do rodziny, przyjaciół. Sprawdzimy, czy nie wiedzą, co dzieje się z naszym bliskim. Jeśli nie ma

Rośnie liczba zaginięć. Rodziny czekają po kilkadziesiąt lat



z tą osobą kontaktu, a my czujemy, że wydarzyło się coś złego, swoje kroki powinniśmy skierować na policję. Jeśli dana osoba zachowała się inaczej niż dotychczas: nie odbiera telefonu lub telefon jest wyłączony, nie ma z nią kontaktu i nikt nie wie, co mogło się z nią stać, zgłoszmy zaginięcie. Nie ma znaczenia, czy taka sytuacja utrzymuje się kilka, kilkanaście czy 24 godziny. Nie ma takiego przepisu prawnego, który mówiłby o tym, że czekamy ze zgłoszeniem na policję 24 czy 48 godzin. Policja podejmuje odpowiednie działania, w zależności od tego, do jakiej kategorii zaginięć zakwalifikuje zgłoszenie. Na własną rękę możemy kontaktować się ze szpitalami, jednostkami pomocy społecznej. Wszystko jest uzależnione od tego, jakie mamy możliwości. Możemy rozpowszechnić informacje w internecie, zaangażować media i zgłosić się do ITAKI. ITAKA przyjmuje wyłącznie zgłoszenia osób zaginionych, które są w policyjnej ewidencji.

■ Jaki procent spraw, które prowadzi policja, trafia do państwa?

Około 10 procent. To są głównie zaginięcia długotrwałe. Rodzina często w drugiej kolejności zgłasza się do Fundacji ITAKA, choć coraz częściej zdarza się, że te czynności są prowadzone równoległe. Policja szuka

w terenie, rozmawia z rodziną. My jesteśmy w Warszawie, upubliczniamy i rozpowszechniamy wizerunek osoby zaginionej, wysyłamy komunikaty do naszych informatorów, zaprzyjaźnionych mediów, do szpitali.

■ Jaki procent osób poszukiwanych przez ITAKĘ udaje się odnaleźć?

Podobnie jak w przypadku policji, wynosi to około 80 procent. Nasze dane nie różnią się w tym względzie od danych policyjnych.

■ Czy rośnie liczba zaginięć, czy jest na stałym poziomie?

Z roku na rok rośnie. Według informacji Komendy Głównej Policji w 2015 r. mieliśmy prawie 21 tysięcy zaginięć.

■ Dlaczego tak się dzieje?

Mamy szerszy dostęp do świata. Ludzie wyjeżdżają do pracy za granicę, często bez żadnego przygotowania. Przemieszczanie jest dużo łatwiejsze. Nastolatki są dużo bardziej świadomi i często chcą „zasmakować czegoś nowego”. Giną osoby starsze, bo coraz mniej jest domów wielopokoleniowych, a seniorzy wymagają stałej pomocy i opieki innego członka rodziny. Liczba zaginięć rośnie także ze względu na wzrost zachorowań na depresję, która dotyczy coraz młodszych ludzi.

■ Wspominała pani, że jest coraz większy dostęp do świata, ale też

chyba nowe technologie ułatwiają poszukiwania.

Łatwiej jest upublicznić wizerunek, ta informacja szybciej rozprzestrzenia się, dociera do osób, które mogą pomóc w poszukiwaniach.

■ Czy warto w takiej sytuacji korzystać z pomocy jasnowidzów, firm detektywistycznych?

Zawsze decyzja należy do rodziny. Rozumiem, że rodziny decydują się na taki krok. My nie rekomendujemy korzystania z usług jasnowidzów i nie współpracujemy z nimi. Nie wspieramy tego typu działań poszukiwawczych. Jeśli chodzi o biura detektywistyczne, to decyzja jest po stronie rodziny. My nie współpracujemy z żadnym biurem. Taka współpraca jest komercyjna, a my działamy nieodpłatnie. Często natomiast współpracujemy z grupami poszukiwawczo-ratowniczymi, zwłaszcza z tymi, które mają psy do poszukiwań ludzi. Taką współpracę rekomendujemy, ponieważ mamy sprawdzone efekty takich działań poszukiwawczych w terenie.

■ Jak postępować w przypadku zaginięcia głowy rodziny, bo najczęściej na nią jest zarejestrowany samochód, jest właścicielem mieszkania.

Po 10 latach od zaginięcia taką osobę można uznać za zmarłą. Wtedy postanowienie sądu reguluje wszystkie

sprawy prawno-socjalne. Część rodzin decyduje się uznać osobę zaginioną za zmarłą, choć tak naprawdę ciągle wierzą, że ta osoba się odnajdzie. Kiedy ktoś ginie z dnia na dzień i mamy z tą osobą wspólne konto, wspólne mieszkanie, samochód, tak jak najczęściej bywa to w małżeństwie, to pojawia się ogromny problem. Fundacja ITAKA, poza poradnictwem psychologicznym, prowadzi także poradnictwo prawno-socjalne dla rodzin osób zaginionych. Nasi eksperci doradzają, co zrobić w takiej sytuacji, aby doraźnie uregulować te sprawy.

■ Zaginięcie jest ogromnym szokiem dla bliskich. Gdzie zrozpaczona rodzina może liczyć na pomoc.

Najczęściej rodziny zgłaszają się do Fundacji ITAKA. Poza poszukiwaniami prowadzimy mocno rozbudowane działania związane ze wsparciem psychologicznym, prawnym i socjalnym. W naszym odczuciu konsultacje psychologiczne są niezwykle istotne. Zaginięcie bliskiej osoby to jest ogromny szok, trauma, zaburzenie poczucia bezpieczeństwa. Po tym, jak opadną pierwsze emocje, to poczucie niedomkniętej żałoby jest nie do zniesienia. Zawsze zalecamy bliskim zaginionych kontakt z psychologiem. Taki rodzaj żałoby jest często znacznie gorszy, niż ból po śmierci bliskiej osoby. Po pogrzebie idziemy na cmentarz, palimy znicze, kładziemy kwiaty. Tutaj nie mamy nic, ciągle czekamy: każdego dnia, w każde urodziny, święta, że może dzisiaj będzie ten dzień, zadzwoni telefon i ta osoba odnajdzie się. Mamy rodziny, które czekają kilka, kilkanaście i kilkadziesiąt lat, że osoba zaginiona pojawi się z powrotem w ich życiu. Nawet jeśli rodzina decyduje się uznać kogoś za osobę zaginioną, to i tak ta nadzieja gdzieś się tli.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPČYK

OGŁOSZENIA

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARI
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOSCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY, FOTOTECHNIK
- TECHNIK OCHRONY ŚRODOWISKA

ZAPRASZAMY

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

BEZPŁATNY KURS ROLNICZY

- przygotowujący do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje rolnicze (OKR), prowadzenia gospodarstwa i korzystania z funduszy unijnych (ARiMR)
- egzamin zawodowy na miejscu w Tarcach (kwalifikacja R3)

KWALIFIKACJE ROLNICZE W TECHNIKUM na kierunkach:

- agrobiznes • weterynaria • architektura krajobrazu

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

Promocja 100zł rabatu
na okulary progresywne

Soczewki progresywne to doskonałe widzenie na każdą odległość

Obszar do dali	Obszar pośredni	Obszar do blizy

VISION OPTYK

(obok kina „Echo”)
63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4
(wejście od ul. Golebkiej)

GODZINY OTWARCIA
pon-pt 10⁰⁰-16⁰⁰
sob 9⁰⁰-14⁰⁰

facebook

facebook.com/visionspytykjarocin

Bezpłatne komputerowe badanie wzroku tel. 62 505 27 00

JAROCIN

Można wydzierżawić kawałek parku na 30 lat

Na 30 lat burmistrz Jarocina chce wydzierżawić zabudowania w jarocińskim parku. Oferty w przetargu można składać do poniedziałku - 20 czerwca.

Do wydzierżawienia wystawione zostały Dom Ogrodnika oraz zabudowania gospodarcze wraz z przyległym terenem. Całość znajduje się po lewej stronie alei, która prowadzi od ul. Kasztanowej do pałacu Radolińskich. Obiekty przez jakiś czas zajmował Zakład Usług Komunalnych. Od kiedy gminna spółka przeniosła się do hali na targowisku, budynki stoją puste.

W ogłoszeniu wskazano możliwe przeznaczenie nieruchomości. Zgodnie z postulatami mieszkańców, które zostały zgłoszone podczas ubiegłorocznych konsultacji społecznych prowadzonych w ramach przygotowań do rewaloryzacji i rewitalizacji zespołu pałacowo-parkowego, ma być wykorzystana na cele: kulturalne, gastronomiczne, turystyczne i hotelarskie.

Na 30-letnią dzierżawę majątku zgodę wyraziła na początku lutego rada miejska. Z głosowania wyłączył się wówczas przewodniczący Rajmund Banaszyński.



Jesienią ubiegłego roku burmistrz Adam Pawlicki ogłosił konkurs na koncepcję zagospodarowania budynków w parku. Nie spotkało się to jednak z zainteresowaniem i nie wpłynęła żadna oferta

► Kuzyn przewodniczącego rady chce dzierżawić gminne budynki

Uchwałę dotyczącą wydzierżawienia zabudowanej nieruchomości w parku omawiano podczas nadzwyczajnej sesji rady miejskiej w lutym. - W urzędzie miejskim pojawiła się osoba zainteresowana tym terenem - poinformował wówczas wiceburmistrz Robert Kaźmierczak. - Przedstawiła wstępną koncepcję zagospodarowania. W planach ma prowadzenie restauracji z funkcją kawiarni, a w Domu Ogrodnika chce utworzyć mały hotel. Wpisuje się to w naszą koncepcję rewitalizacji parku - przyznał wiceburmistrz. W tym momencie przewodniczący rady Rajmund

Banaszyński zapowiedział, że nie będzie w tej sprawie głosował „ze względów osobistych”. Deklaracja szefa rady spowodowała wiele domysłów - pojawiła się pogłoska, że budynki chce wynająć jego brat. - To nieprawda - zaprzeczył stanowczo. - Chodzi o mojego kuzyna - to on przejawia chęć wydzierżawienia tej nieruchomości. Nie chciałem, by za jakiś czas ktoś zarzucił, że brałem udział w procedowaniu tej uchwały. Dlatego, mimo tak nikłego stopnia powinowactwa, uznałem, że uczciwiej będzie się wyłączyć z głosowania - wyjaśnił przewodniczący.



Fot. Alison Toon - Fotolia

Pogotowie rojowe do końca wakacji

Do końca sierpnia w Kole Pszczelarzy w Jarocinie działa pogotowie rojowe, z którym należy kontaktować się w przypadku zauważenia pszczelich rodzin. Instykt przedłużenia gatunku powoduje bowiem, że owady starają się znaleźć nowe miejsce, aby się osiedlić z dala od rodzimej pasieki. Bardzo często wybierają poblizsze domy. Po to, aby pomóc w pozbyciu się uciążliwego, ale i czasem niebezpiecznego towarzystwa, pszczelarze tworzą co roku pogotowie rojowe, ponieważ wiedzą, jak zebrać owady w sposób profesjonalny. Robią to społecznie, za darmo.

Członkowie koła starają się dbać o pszczoły tym bardziej, że co roku miliony rodzin pszczelich

na całym świecie giną z powodu niewyjaśnionego dotychczas syndromu CCD. Coraz bardziej znane jest twierdzenie znanego naukowca Alberta Einsteina, który twierdził, że jeśli z Ziemi zniknie pszczoła, człowiekowi pozostaną tylko cztery lata życia, ponieważ brak pszczoł oznacza brak zapylania, którego konsekwencją będzie zanik roślin, a ta zmiana w dalszej kolejności oznacza zagładę zwierząt i ludzi. Przypadki dziko rojących się pszczoł można zgłaszać prezesowi zarządu - Sławomirowi Studzińskiemu (tel. 602/450-695), który z kolei powiadamia pszczelarza działającego w ramach pogotowia mającego w pobliżu pasiekę.

(Is)

INTERWENCJE

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Urządzili sobie darmowy autokomis przy „jedenastce”



Właściciel toyoty yaris twierdzi, że wystawił samochód do sprzedaży na gminnym skwerku za przykładem innych

Jeden z mieszkańców Witaszyc jest oburzony sytuacją, która ma miejsce w jego miejscowości. - Od jakiegoś czasu, na terenach zielonych pomiędzy al. Wolności a ul. Stawną widzimy rosnącą ilość samochodów wystawionych na sprzedaż - twierdzi mężczyzna, prosząc o interwencję. - Mieszkańcy i okoliczni handlarze urządzili sobie tam darmowy autokomis. Korzyści wiadome: darmowy teren (własność gminy Jarocin), dobrze wyeksponowany widok z drogi krajowej nr 11. Kiedyś były tam bramki

i młodzież mogła grać w piłkę, a straż miejska przeganiała tych, którzy parkowali samochody na terenach zielonych. Teraz nie ma straży i nikogo, kto by zrobił z tym porządek, dlatego robią co chcą - dodaje mieszkaniec Witaszyc. Aby wyjaśnić sprawę, dzwonił pod numer telefonu podany na kartce, która znajduje się w jednym z wystawionych na skwerku w Witaszycach samochodów. - Wszyscy tam wystawiają samochody - i handlarze, i prywatni - więc my też wystawiliśmy nasze prywatne auto do sprzedaży - tłu-

maczy pan Michał. - Ale nie stoi tam dzień w dzień, tylko raz na tydzień przez kilka godzin - dodaje. Przyznaje też, że wie o tym, iż teren należy do gminy. - Jeśli to komuś przeszkadza, to ja nie widzę żadnego problemu, żeby tam nie stawiać aut - zapewnia. Zwraca też uwagę, że w sobotę i niedzielę na tym terenie jest prawdziwy komis i wysyp aut wystawionych do sprzedaży.

Sprawę bada dyrektor wydziału rozwoju Urzędu Miejskiego w Jarocinie. - Chcemy to uporządkować. Poprosiliśmy sołtysa Witaszyc o pomoc w ustaleniu, kto tam wystawia te samochody - informuje Romana Danielczyk. Szefowa wydziału rozwoju przyznaje, że rozpatrywanych jest kilka możliwości rozwiązania problemu. - Będziemy z tymi ludźmi rozmawiać. Albo skłonimy ich do tego, żeby zaprzestali tych praktyk, być może pod groźbą jakichś sankcji albo uregulowania tego na zasadach na przykład dzierżawy. Chcemy w każdym razie dobrze zagospodarować to miejsce - dodaje urzędniczka. Wyjaśnia, że część terenu przeznaczona jest na cieleń, a reszta do sprzedaży.

(ann)



Tak wyglądało przyorane pobocze drogi



Trzy dni później rolnik naprawił szkodę

Pan rolnik przyorał ulicę

Mieszkańcy ul. Torowej w Jarocinie są oburzeni - ktoś przyorał ich ulicę z jednej strony, tworząc niebezpieczną skarpe i zwięzając drogę.

„Jakiś rolnik przeorał najprawdopodobniej swój kawałek pola w taki sposób, że nasza ulica - niestety, nieutwardzona - z dwukierunkowej stała się praktycznie jednokierunkową” - napisała do naszej redakcji jedna z mieszkanki, prosząc o interwencję. „Na dodatek pan rolnik tak przekopał swój grunt, że między drogą a polem jest 40 - 50-centymetrowy uskok. To tylko kwestia czasu, kiedy ktoś samochodem zjedzie w tę dziurę. Ten wykop jest na całej długości drogi” - opisuje zaniepokojona kobieta. I dodaje: „Proszę o pomoc. Wcześniej takie rzeczy zabezpieczał rejon dróg, ale właśnie zauważyłam informację o jego likwidacji. Proszę o radę, gdzie w takim razie mogę zgłosić stan naszej drogi.”

Po kilku dniach Czytelniczka odezwała

się raz jeszcze i poinformowała: „Sąsiad ostatnio wjechał kołem w tę wyrwę, zapłacił za wyciągnięcie 300 zł. Kto to zwróci?”

Ulica Torowa w Jarocinie jest nieutwardzona i należy do gminy - Zbadaliśmy sprawę - przyznaje Marcin Leśniak, odpowiedzialny za inwestycje w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. - Ustaliliśmy, że pobocze rzeczywiście zostało przyorane. Okazało się, że rolnik, który dzierżawił łąkę wzdłuż tej drogi, nie wiedział, że teren zmienił właściciela (działkę wykupiła gmina - przyp. red.). A że ktoś po tej łące jeździł samochodem, to, żeby uniemożliwić wjazd, przyorał pas gruntu przy drodze - wyjaśnia urzędnik. Sprawca został zobowiązany do uporządkowania terenu i przywrócenia pobocza drogi do stanu poprzedniego.

Z informacji urzędu miejskiego wynika, że gmina zamierza w 2017 roku zmodernizować ul. Torową i wykonać tam nawierzchnię asfaltową.

(ann)

Zarząd Dróg Powiatowych, o którym Czytelniczka pisze „rejon dróg publicznych” - jak sama nazwa mówi - zarządzał drogami powiatowymi. Został zlikwidowany w 2015 r. Jego obowiązki przejął Referat Dróg Powiatowych w Starostwie Powiatowym w Jarocinie (tel. 62/740-79-78)

► SPÓŁKA Z DWUMIESIĘCZNYM STAŻEM PRZYGOTOWUJE RAPORT DLA STAROSTWA

Kuzyn starosty dostał zlecenie od powiatu

► Starostwo postanowiło wydać ponad 24.000 zł na „raport oceny wizerunkowej i promocyjnej”. Przygotowanie dokumentu szef powiatu zlecił firmie PRmotion. Prezesem spółki, która działa na rynku od niespełna dwóch miesięcy, jest kuzyn starosty Bartosza Walczaka.

Prezes Filip Mettler jest znany z pewnością wszystkim, którzy śledzili polską edycję programu X-Factor. O wokaliście, który dojechał do finału programu, pisała też „Gazeta”. Teraz Mettler jest głównie bohaterem tzw. mediów plotkarskich. Jego działalnością pozaartystyczną, póki co nikt się nie interesuje.

Zresztą, informacji na temat firmy, którą kieruje - po prostu brak. Dla osób z branży może być sporym zaskoczeniem, że PRmotion nie ma własnej strony internetowej, ani profilu w mediach społecznościowych. Tymczasem, jak wynika z dokumentów - firma zajmuje się m.in. działalnością wydawniczą i reklamową. Co ciekawe w sieci - poza adresem - Cielcza, ul. Gajówka 1 - do poniedziałku również nie było żadnych informacji na temat spółki. Nawet numeru telefonu.

Tak było jeszcze w ubiegłym piątek, kiedy o firmę PRmotion pytaliśmy między innymi w starostwie powiatowym. W poniedziałek podmiot miał już swój adres w sieci. Nie ma tam jednak nic poza kilkoma sloganami reklamowymi w stylu „Ty zajmij się biznesem, my zajmujemy się resztą.” Prezes firmy twierdzi, że nieobecność w internecie była wynikiem awarii zewnętrznego serwera. Tymczasem w opinii informaty-
ków, z którymi rozmawialiśmy,

witrynę taką, jak ma PRmotion można „postawić” w kilka godzin.

Więcej o samej spółce dowiedzieliśmy się z Krajowego Rejestru Sądowego. Wynika z niego, że firma została zarejestrowana 5 kwietnia tego roku. To ważne, bo już 23 dni później jarocińskie starostwo podpisało z nią umowę na „Wykonanie raportu dotyczącego oceny wizerunkowej i promocyjnej Starostwa Powiatowego”. Kapitał zakładowy spółki wynosi 5 tys. zł. Umowa z powiatem przewiduje, że PRmotion otrzyma za przygotowanie raportu 24.600 zł.

Czy firma ma już na koncie podobne opracowania? Starosta Bartosz Walczak, który brał udział w procedurze wyboru, nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie. Mówi jednak o tym, że samorząd potrzebuje takiego dokumentu. - Czasami warto sprawdzić, czy np. pieniądze, które wydajemy na reklamy, na różnego rodzaju inne działania przynoszą dobry skutek, czy należy coś poprawić - przekonuje starosta. - Staramy się zbadać każdą płaszczyznę funkcjonowania samorządu, ta jest specyficzna, ale równie ważna, pod jednym kątem - aby mieć dokument, który można przedstawić, jeśli będziemy chcieli wykorzystywać jakieś miękkie fundusze, programy szkoleniowe itd. W szczególności mam tu na myśli cyfryzację urzędu, bo to też ma na to wpływ przy składaniu wniosków.

Walczak dodaje, że w najnowszej historii powiatu nie było takich badań, a raporty podobnego typu mają „duże miasta” i aglomeracje. Urzędnicy przekonują też, że wyboru firmy dokonano w oparciu o regulamin obowiązujący w starostwie, według którego wygrywa najtańsza oferta (do zamknięcia tego wydania nie otrzymaliśmy dokumentacji związanej z wyborem).

Starosta, choć sam przyznaje, że spodziewał się „afery”, bagatelizuje sprawę powiązań rodzinnych z prezesem firmy PRmotion. - Jest moim kuzynem, ale ja mam bardzo dużą rodzinę w Jarocinie i na terenie powiatu. Sądzę, że mogliśmy w innych instytucjach czy w jednostkach organizacyjnych powiatu, nawet firmach zewnętrznych, które coś dla nas robią, znaleźć ciotki, wujków, kuzynostwo itd. Więc ja jestem tutaj ostrożny z tym - przestrzega Bartosz Walczak. - Chcemy coś zmieniać, robić, jeśli nawet - będę to mówił z uporem maniaka - robią to firmy lokalne, które tu płacą podatki, a nie szukamy dziury w całym zawsze i wszędzie. Koligacje rodzinne to nie wszystko. Prezes Filip Mettler był widziany między innymi na spotkaniu burmistrza Adama Pawlickiego z mediami. Z kolei dyrektor kreatywny PRmotion Dawid Duda z tej samej konferencji przygotowywał wideorela-

cję, która ukazała się na profilu społecznościowym szefa gminy. Duda był też zaangażowany w kampanię byłego kandydata na posła z ramienia PiS - Bartosza Walczaka i działalność Ziemi Jarocińskiej.

W poniedziałek odwiedziliśmy siedzibę PRmotion w Cielczy (znajduje się w budynkach należących do spółki Eko-Dbaj). Zastaliśmy tam członków zarządu i dyrektora kreatywnego. O przygotowywany raport nie udało nam się zapytać. - Mam taki odgórny „prikaz”, że nie możemy na ten temat rozmawiać. W ogóle nie musimy z wami rozmawiać - stwierdził prezes Mettler. Jego kolega z zarządu był bardziej wylewny. - Nie lubimy „Jarocińskiej” - stwierdził i od razu dodał, że to „jego prywatne zdanie”. Szef PRmotion przekonywał, że firma ma już na koncie podobne opracowania, ale są one „niejawne, bo przygotowane dla prywatnych podmiotów”. Sam zaś przedstawił się, jako „osoba przygotowana merytorycznie” do tego typu zadań. - Wiem o tym, że jest zarzut, że jestem krewnym starosty... ale mam to gdzieś. Natomiast ja też byłem dziennikarzem, jeszcze dwa miesiące temu i wiem, w którym miejscu pan stoi - stwierdził muzyk.

Do sprawy będziemy wracać.

BARTEK NAWROCKI
(b.nawrocki@jarocinska.pl)

INTERWENCJA

(62) 332 20 33



Dróżnik zbulwersował na przejeździe kobietę z wózkiem

W redakcji „Gazety Jarocińskiej” interweniowała mieszkanka Kotlina. Kobieta była zbulwersowana zachowaniem dróżnika PKP, który miał zmianę 11 kwietnia około godziny 16.00. Na przejeździe kolejowym przy ul. 15 Sierpnia na stałe są opuszczone barierki. Aby zostały otwarte, trzeba zadzwonić dzwonkiem do dróżnika, który dyżuruje przy ul. Powstańców Wlkp. - Dróżnik opuścił barierki w momencie, kiedy ja prowadziłam wózek z dzieckiem i byliśmy na środku przejazdu, na torach. Po opuszczeniu barierki trudno zejść z przejazdu, zwłaszcza z wózkiem dziecięcym. Zdarzyło się to w obie strony. Po przejściu zadzwoniłam dzwonkiem do dróżnika, aby zwrócić mu uwagę, że opuszcza barierki, kiedy na przejeździe są jeszcze piesi. Dróżnik zgłosił się słowami: „Jak ci się tak podoba, to zadzwoń jeszcze raz”, po kolejnym dzwonku stwierdził: „Wiedziałem, że jesteś debil!” Jest to oburzające, żeby osoba, która zajmuje tak ważne i odpowiedzialne stanowisko, odzywała się w ten sposób - relacjonuje czytelniczka. W jej ocenie sytuacja ze zbyt wczesnym opuszczaniem barierki miała już miejsce wielokrotnie, a w weekendy to trudno tam przejść, bo nikt nie odpowiada na wezwania.

PKP nie zgadza się z zarzutami czytelniczki. Zbigniew Wolny z Zespołu Prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. informuje, że wnikliwe dochodzenie wyjaśniające wobec pracownika, który obsługiwał 11 kwietnia 2016 r. rogatki na przejeździe, nie potwierdziło sytuacji opisanej w skardze. - Wszyscy pracownicy obsługujący ten przejazd zostali jeszcze raz pouczeni, że ich obowiązkiem jest kulturalne odnoszenie się do osób korzystających z tego przejazdu. Pracownik obsługujący przejazd widzi, co się na nim dzieje. Po otrzymaniu sygnału dzwonkiem, upewnia się, że zachowane jest bezpieczeństwo i dopiero wtedy otwiera rogatki. Następnie po upewnieniu się, że pojazd lub osoba opuściła przejazd, zamyka rogatki - tłumaczy Wolny. Podkreśla, że PKP nie otrzymało dotychczas żadnej skargi na złą obsługę tego przejazdu.

W najbliższym czasie kolej nie planuje przebudowy przejazdu. Rzecznik zaznacza, że rozwiązania techniczne zastosowane na przejeździe są zgodne z obowiązującymi przepisami, jakim powinny odpowiadać skrzyżowania linii kolejowej z drogami publicznymi.

(era)

KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

JARACZEWO

Sołtys nowym szefem PSL-u

Krystian Jankowski, sołtys Poręby został nowym prezesem zarządu gminnych struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wybrano go na to stanowisko jednogłośnie.

Dotychczasowy szef Andrzej Czajka, po przedstawieniu sprawozdania i udzieleniu mu absolutorium, ogłosił, że nie będzie ubiegał się o reelekcję. Jankowski nie miał kontrkandydatów.

Zastępcą prezesa Zarządu Gminnego PSL-u w gminie Jaraczewo została Teresa Magda (była radna), skarbnikiem Roman Dworzyński (sołtys Nowokowa), a sekretarzem Teodor Grobelny (radny powiatowy). Nowemu prezesowi przekazano sztandar jaraczewskiego PSL-u, nad którym pieczę będzie sprawował w nowej kadencji Marek Wiertelak, sołtys Cerekwicy Nowej.

Kadencja potrwa do 2020 roku.

Oprac. (seb)



Nowe władze gminnego PSL-u stanęły do wspólnego zdjęcia

23 z 45
członków
brało udział
w zjeździe

Kości w skarpie amfiteatru?

Wielką zagadką archeologiczną okazał się temat budowy amfiteatru, która miała miejsce w latach 70-tych. Wstępne badania potwierdziły istnienie cmentarza przy kościele Świętego Ducha. Pojawili się pogłoski, że szczątki miały zostać zepchnięte w czasie budowy skarpy pod widownię. Według części mieszkańców w parku nie było żadnych zewnętrznych śladów świadczących o tym, żeby znajdowały się tam groby.



Oprócz cmentarza parafialnego i komunalnego w Jarocinie znajdują się także inne, nieużywane już miejsca pochówku. Są to m.in. **DAWNY CMENTARZ CHOLERYCZNY (1)**, który upamiętnia krzyż na skwerze obok mleczarni, **CMENTARZ EWANGELICKO-AUGSBURSKI (2)** przy al. Niepodległości. Do dziś nie pozostał żaden ślad po **KIRKUCIE - DAWNEJ NEKROPOLII ŻYDOWSKIEJ (3)**, która mieściła się przy ul. Poznańskiej. Zanim cmentarze zostały „wyprowadzone” poza obręb miasta, pochówki odbywały się w pobliżu kościołów, a dla zasłużonych w kryptach w środku świątyni. Z czasem ten przywilej został znacznie ograniczony. Ostatnią osobą pochowaną przy **KOŚCIELE ŚW. MARCINA (4)** był zmarły w 1997 roku proboszcz ksiądz Jerzy Kunkel.

Czerwoną gwiazdką na mapie oznaczyliśmy cmentarz z artykułu.

WEDŁUG ŹRÓDEŁ MOGŁO TAM BYĆ POCHOWANE OK. 450 OSÓB

Teorię potwierdza Stanisław Karwowski w książce „Miasto Jarocin i jego dziedzice” wydanej w 1902 roku. Można w niej przeczytać: „Podczas odnawiania, czyli raczej budowy kościoła parafialnego przez Jana Radolińskiego, odbywało się nabożeństwo parafialne w kościele św. Ducha, a na jego cmentarzu grzebano umarłych od roku 1770-1820, w którym to czasie pochowano tam 445 parafian.”



Szczątki zostaną zbadane w kierunku ustalenia m.in. czasu pochówku, płci i wieku zmarłych oraz przyczyn śmierci. Po ich zakończeniu odbędzie się pochówek w kwaterze zbiorowej na cmentarzu. Wobec osób, które zostały już pochowane w obrządku katolickim nie ma konieczności drugiego pogrzebu.



Pierwszy, sondażowy etap badań archeologicznych przeprowadzonych w drugiej połowie maja potwierdził, że na terenie wokół kościoła Świętego Ducha chowano zmarłych. W ubiegłym roku prace archeologiczne wykonywano bezpośrednio w ruinach kościoła Świętego Ducha. Odkryto wówczas ponad 40 grobów, które zostały ponownie przykryte ziemią. Wystąpiono więc o zgodę na dalsze badania, które miały potwierdzić przypuszczenia o istnieniu cmentarza przykościelnego. W ciągu kilku godzin pracy archeolodzy odnaleźli pięć grobów. Znaczna ich część może pochodzić z przełomu XVIII i XIX wieku.

Kilkaset grobów pod amfiteatrem

Majowe badania polegały na wykonaniu półmetrowych wykopów, ich udokumentowaniu i ponownym zasypaniu. Jeśli gmina zdecyduje się na rewitalizację tego miejsca i przebudowę amfiteatru, prowadzone będą bardziej skrupulatne prace archeologiczne. - W drugim etapie badań szerokopłaszczyznowych odkryjemy regularnie cały ten teren. Będziemy przystępować do ich dokumentacji, bo one nie mogą tu pozostać - wyjaśnia Danusz Andrzejczak, archeolog, który prowadził badania sondażowe. Ślady pochówków znaleziono głównie w pobliżu amfiteatru. Na obecnym placu zabaw nie stwierdzono obec-

ności grobów. - *Podaję, że tych grobów będzie znacznie więcej. Nikt nie jest w stanie powiedzieć, jak długo był ten cmentarz użytkowany, ale tych grobów nawet można się spodziewać kilkuset - dodał archeolog.* Przy okazji badań udało się także odkryć pozostałości fundamentów. Na razie nie wiadomo, z jakiego są okresu oraz czy były częścią kościoła.

Wykopane już w czasie wojny?

Kolejny etap badań ma się rozpocząć w ciągu następnych kilku tygodni. - W najbliższych dniach chcemy ogłosić wreszcie konkurs na koncepcję architektoniczno-urbanistyczną zagospodarowania przestrzeni między ulicą Świętego Ducha, Zamkową, aleją grabową i ulicą Parkową z funkcjami kulturalno-rekreacyjnymi. Trudno sobie wyobrazić, żeby tego typu funkcje realizowane były na grobach, mimo że te powstały grubo ponad 200 lat temu - podkreślił Robert Kaźmierczak, zastępca burmistrza Jarocina. Jego zdaniem istnieje prawdopodobieństwo, że w skarpie, na której znajduje się widownia amfiteatru, znajdują się zniszczone groby. - Od budowlanców, którzy budowali go w latach 70-tych wiemy, że została ona zbudowana ze wszystkiego, co zostało zwiezione z gminy. Może tam być duża ilość gruzów, fragmenty dróg. Mamy zdjęcia kupione niedawno od niemieckiego kolekcjonera, na których widać wyraźnie, że na tym terenie były

okopy. W czasie ich budowy na pewno naruszono strukturę grobów i wykopano ludzkie szczątki. Pytanie, co się z nimi stało? - zastanawia się wiceburmistrz. Władze gminne wystąpią do konserwatora o zgodę na badania szczegółowe. - Niezwłocznie wystąpiliśmy do konserwatora zabytków o zgodę na przeprowadzenie dalszej części badań, które obejmą większość obszaru między ruinami kościoła a parkiem - informuje Robert Kaźmierczak, zastępca burmistrza Jarocina. W ramach badań systematycznych ziemia zostanie usunięta maszynami na głębokość około pół metra. Dalej prace, z jednoczesnym wydobywaniem szczątków ludzkich, prowadzone mają być ręcznie.

Dla byłego naczelnika to odkrycie jak w Biskupinie

Badania sondażowe wzbudziły zainteresowanie osób starszych. - Mieszkańcy poinformowali nas o tym, że w czasie kiedy budowano amfiteatr,

czyli w drugiej połowie lat 70-tych, nie dokonano ekshumacji szczątków ludzkich, a jedynie zepchnięto je sprzętem ciężkim i ponownie zasypano, prawdopodobnie, żeby nie wstrząsnąć prac

Wiceburmistrz Robert Kaźmierczak apeluje, aby osoby, które pamiętają budowę amfiteatru i chcą podzielić się swoimi wspomnieniami, kontaktowały się z Urzędem Miejskim w Jarocinie - telefonicznie (62) 749-95-03 lub osobiście w pokoju nr 32 na II piętrze.

budowlanych - relacjonuje Robert Kaźmierczak. Dla Czesława Robakowskiego, naczelnika Jarocina w czasach, gdy budowa amfiteatru dobiegała już końca, informacja o rzekomo sprofanowanych grobach jest nowością. - Budowę roz-

począł jeszcze mój poprzednik pan Molczyk. To był jego pomysł. Ja nie mogę przypisać sobie takich zasług. Kiedy ja objąłem władzę, wszystkie fundamenty i nasyp były już zrobione. Brakowało tylko muszli i ławek. Pozwolenie na budowę musi być w wydziale budownictwa. Wykonawcą tej inwestycji były chyba SKR-y. Na pewno wszystko musiało odbywać się zgodnie z literą prawa - wspomina Czesław Robakowski. Dodaje, że w latach 80-tych była propozycja, aby zrobić w ruinach

świątyni muzeum sztuki sakralnej. Przyjechał do nas biskup Czerniak wraz z sekretarzem kurii metropolitalnej. My chcieliśmy przejąć te ruiny, żeby to było uporządkowane. Kościół miał stać przywrócić. O tym, że tam był cmentarz, dowiaduję się dopiero teraz. Do tej pory nie spotkałem się z żadną wzmianką, że w parku były groby. Jest to dla mnie tak samo ciekawe jak odkrycie w Biskupinie. Dla mnie jest to całkowita nowość. Zewnętrznie, znaków nigdy tam nie było. Ludzie, którzy kopali fundamenty pod amfiteatr mogli nawet nie natrafić na kości. Tam w ogóle nie było za wiele kopane. Był tylko tworzony nasyp - wyjaśnia Robakowski i zapewnia, że o profanacji nie może być mowy.

Te groby na pewno zostały zbezczeszczone

O 450 grobach znajdujących się wokół ruin kościoła Świętego Ducha w Jarocinie mówił także w czasie sumy odpustowej ksiądz prałat Dariusz Matusiak. Wspominał o tym, że w latach 70-tych doszło do profanacji miejsca świętego, jakim jest cmentarz. - I te groby zostały na pewno zbezczeszczone. Na pewno w tej skarpie, która zostanie rozwalona, są kości ludzkie - tłumaczył proboszcz parafii św. Marcina. Po pogłębionych badaniach archeologicznych wszystkie odnalezione szczątki zostaną złożone we wspólnej mogile.

TOMASZ KASPERSKI
l. 43 (Chocicza)
MICHAŁ ŚWIGOŃ
l. 63 (Komorze, gm. Nowe Młasto)
TERESA STASIK
l. 84 (Wola Książęca)
PELAGIA KUŹNIACKA
l. 92 (Dobieszczyzna)
ZBIGNIEW KMIĘCIAK
l. 74 (Jarocin)

JÓZEFA BAMBROWICZ
l. 95 (Jarocin)
IRENA SZYMCAK
l. 82 (Jarocin)
ŁUKASZ HODERNY
l. 32 (Zakrzew)
KAZIMIERA FILIPIAK
l. 91 (Panienka)
EWA MOLECKA
l. 38 (Góra)

LEON STASZEWSKI
l. 88 (Jarocin)
JÓZEF KUCZYŃSKI
l. 61 (Przybysław)
EDMUND OLEJNICZAK
l. 84 (Witaszyczki)
ANDRZEJ GREHL
l. 53 (Jarocin)
JÓZEF TOMASZEWSKI
l. 66 (Jarocin)

RENATA OSTOJSKA
l. 52 (Jarocin)
JERZY PATELKA
l. 83 (Jarocin)
TERESA LORENC
l. 80 (Jarocin)
RYSZARD NOWAK
l. 75 (Żerków)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Odpust w 500. rocznicę

W ruinach kościoła Świętego Ducha ksiądz prałat Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina w Jarocinie, sprawował mszę św. odpustową w wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego. W tym roku przypada 500. rocznica powstania świątyni. Duszpasterz wyraził nadzieję, że do końca roku uda się sfinalizować zaplanowane prace m.in. zainstalowanie nagłośnienia, oświetlenia, a także położenie posadzki i szklanego zadaszenia. Wszystkie przedsięwzięcia mają być realizowane przez parafię we współpracy z władzami samorządowymi Jarocina.

W kazaniu ksiądz Matusiak zwrócił uwagę na to, jak mało miejsca w czasie modlitwy poświęca się Duchowi Świętemu. - *Nie tak dawno w naszej parafii mieliśmy sakrament bierzmowania. Grupa około osiemdziesięciu osób powiedziała wtedy głośno, we wspólnocie, że pragną, aby Duch Święty umocnił ich w wyznawaniu wiary i postępowaniu według jej zasad. I ja się was dzisiaj pytam: Gdzie jest ta młodzież? Nie chodzi tylko o to, że nie ma ich tutaj, dzisiaj. Nie ma*



ich w kościele, a minęły zaledwie dwa miesiące od tego, gdy wypowiedzieli te słowa. A bez wiary nie ma nic. Nie ma budowania swojego życia - podkreślił kaznodzieja. - Kiedy chodzę z młodzieżą na pielgrzymki, to widzę, że we wspólnocie potrafią przyznać się do Jezusa. Potrafią głośno się

modlić, śpiewać. Nie wstydzą się leżeć krzyżem. Ale kiedy wracają do swoich domów, na studia, do miejsc pracy, zaczynają się bać. Dlaczego? Bo nie mają silnej wiary. Dlatego tak ważne jest, żeby Duch Święty umocnił naszą wiarę.

Na zakończenie mszy św. mówił

o wykopalskach, jakie prowadzone były w otoczeniu kościoła. Zachęcał do nabycia specjalnych cegiełek o wartości 10 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie prac w ruinach. Proboszcz wyjaśnił, że parafia planuje zakup 200 składanych krzesel. - *Myślę o organizowaniu tutaj spo-*

wał różnych grup modlitewnych. Od kwietnia do października można by tu odprawiać mszę św. raz w miesiącu. Ławek nie przewidujemy ze względu na to, że będą tutaj organizowane także różne koncerty i wystawy - wymieniał kapłan.

(Is)

Ojciec Sylwin skończył 80 lat

W miniony weekend ojciec Sylwin Wojdanowicz świętował 80. urodziny. W sobotę rano w kościele św. Antoniego Padewskiego odprawiona została msza św. za-



mówiona przez wspólnoty i grupy modlitewne działające w parafii. Były życzenia, kwiaty i gratulacje. W niedzielne południe, w uroczystość Trójcy Świętej budowniczy kościoła i klasztoru oraz wieloletni gwardian dziękował za dar swojego życia i powołania. Modlił się w intencji wszystkich żyjących i zmarłych parafian, a w szczególności za tych, którzy wraz z nim ponosili trud budowy kościoła parafialnego

i franciszkańskiego klasztoru.

Ojciec proboszcz Joel Kokott przywołał słowa z psalmu, że „miarą naszego życia jest lat siedemdziesiąt, a gdy jesteśmy mocni - osiemdziesiąt”. Dziękował jubilatowi za jego mądre decyzje, zrównowagę, roztropność, opanowanie, sprawiedliwość, zyczliwość i pogodne serce. - *Życzymy, żeby w wieku dojrzałym nie dopadła cię pycha, jak króla Salomona. Byś zawsze, jak dotąd, respekto-*

wał prawo Boże. Życzymy ci, żebyś po latach właściwego wykorzystania talentów, niezwykle bogactwo serca było ci wynagrodzone przez miłosiernego Boga - powiedział ojciec Joel.

Na zakończenie mszy św. ojciec Sylwin stwierdził, że ma świadomość tego, że czas jego spotkania z Bogiem jest coraz bliższy i dlatego poprosił zebranych o to, aby wspomnieli o nim w swoich modlitwach.

(Is)

Zbigniew Wojdanowicz urodził się 21 maja 1936 roku w Pobiedziskach, koło Poznania. W 1952 roku wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych - Franciszkanów. Przyjął imię zakonne Sylwin. Śluby wieczyste złożył w 1959 roku. Święcenia kapłańskie otrzymał 6 września 1962 roku w Katowicach - Panewnikach. W 1974 roku został mianowany gwardianem w Jarocinie. Był nie tylko przełożonym wspólnoty zakonnej, ale osobą odpowiedzialną za budowę kościoła i klasztoru. Funkcję gwardiana przejął w 1980 roku. Został wtedy magistrem (wychowawcą) nowicjuszy. W Jarocinie pracował do 1983 roku. Później zajmował się odbudową kościoła i klasztoru w Woźnikach k. Grodziska Wilk., a od lipca 1995

do listopada 1996 remontem w Olsztynie. Do Jarocina powrócił w maju 2002 roku. Przez siedem kolejnych lat pełnił ponownie funkcję gwardiana. Został także asystentem wspólnoty Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Zwieńczeniem jego działalności jako przełożonego były obchody 75-lecia obecności Zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów w Jarocinie. W lipcu 2009 roku ojca Sylwina na stanowisku przełożonego klasztoru zastąpił ojciec Lesław Szymborski. Za swoją działalność i zaangażowanie był wielokrotnie wyróżniany. Jest „Honorowym Obywatelom Miasta i Gminy Pobiedziska” i „Liderem Pracy Organicznej”. Władze Jarocina wyróżniły zakonnik statuetką generała Taczaka.

„Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci tych, którzy Cię bardzo kochali.”

Serdeczne podziękowania Pogotowiu Ratunkowemu z Jarocina, ks. proboszczowi Stanisławowi Szymańskiemu z parafii p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Witaszyczkach, organistów, kościelnemu, firmie pogrzebowej „Jezierski”, delegacji z Jednostki Wojskowej w Jarocinie, ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Jarocinie, Zespołu Szkół Specjalnych w Jarocinie, ze Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych „Integracja” Jarocin, rodzinie, znajomym, sąsiadom oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego najdroższego syna, brata, wujka

ś. † p.

ŁUKASZA HODERNEGO

składają
rodzice, brat i brat z rodziną

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY I USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUZ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biurowisko klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel: kom. 509/660-948, całodobowo 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

AGRO-MILCH
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

MLEKO W PROSZKU DLA CIELĄT

SPROBUJ, A NIE ZREZYGNUJESZ!

Gwarantowana jakość potwierdzona certyfikatem
Konkurencyjne ceny

Tel. 571 396 056, 507 616 999

Pozyskamy dealerów do współpracy!



Wspólnota Mieszkaniowa nr 1
ul. Kolejowa 21 a, 63-230 Witaszyce
zaprasza do

SKŁADANIA OFERT
na malowanie 4-ch klatek schodowych 3 kondygnacyjnych,
wymianę grzejników c.o. w ilości 8 sztuk i oświetlenia klatek
w ilości 16 lamp w budynku mieszkalnym 24-rodzinnym.

Termin realizacji do 30 września 2016 r.

Wszelkich informacji dotyczących ofert udziela p. Jacek Bernas
tel.kontaktowy 693 281 317

Termin składania ofert do 4 czerwca 2016 r.

MEBLE
na zamówienie
KUCHENNE

MEBLE BIUROWE, SZAFY POD
ZABUDOWĘ, STOŁY, KRZESŁA,
MEBŁOŚCIANKI, AKCESORIA

RAFIK Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

ATIZ POŻYCZKI

PROMOCJA DLA NOWYCH KLIENTÓW
POŻYCZASZ 1000 ZŁ -
- ODDAJESZ PO 30 DNIACH 1000 ZŁ

DLA STAŁYCH KLIENTÓW

- 1000 ZŁ - 12 RAT MIESIĘCZNYCH PO 128 ZŁ
- 1000 ZŁ - PO 30 DNIACH ODDAJESZ 1060 ZŁ

698 832 192
(62) 766 81 95

NOWA UCZELNIA W TWOIM MIEŚCIE !!!

WSPS WYŻSZA SZKOŁA
PLANOWANIA
STRATEGICZNEGO

FIZJOTERAPIA Praktyki w renomowanym
uzdrowisku Františkovy
Lázně

**RATOWNICTWO
MEDYCZNE** Własne Centrum
Symulacji Medycznej

PIELĘGNIARSTWO studia licencjackie
i magisterskie



WWW.WSPS.PL

PUNKT REKRUTACYJNY:
I Liceum Ogólnokształcące • ul. T. Kościuszki 31, Jarocin
tel. 509 471 933, 502 361 852

Syndyk masy upadłości Krzysztofa Antczak
ogłasza
**SPRZEDAŻ Z WOLNEJ RĘKI
NIERUCHOMOŚCI ORAZ WIERZYTELNOŚCI**

1. Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość zabudowana (dom oraz zabudowania gospodarcze), działka gruntu nr 295, położona w miejscowości Czarszczew, gmina Jarocin, o obszarze 0,4400 ha, dla której Sąd Rejonowy w Jarocinie prowadzi księgę wieczystą nr KZ1J/000312177, za cenę wywoławczą nie niższą niż 220 000,00 zł.
2. Odrębnym przedmiotem sprzedaży są wierzytelności, których wykaz można pobrać ze strony www.syndyk-milek.pl. Cena wywoławcza wynosi 19 000,00 zł.
3. Oferty należy złożyć do dnia 31.05.2016 r. w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta - upadłość Krzysztofa Antczaka” na adres: SAN-GAZ Kardach Sp. J., ul. Brzozowa 3, 63-200 Jarocin.
4. Warunkiem uczestnictwa w sprzedaży nieruchomości jest wpłacenie wadium w wysokości 15.000,00 zł, zaś w przypadku wierzytelności 1 000,00 zł, do dnia 31.05.2016 r. Wpłaty wadium należy dokonać na rachunek o numerze: 25 1060 0076 0000 3380 0012 9914.
5. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w siedzibie spółki SAN-GAZ Kardach Sp. J. w dniu 01.06.2016 r. o godz. 12.00.
6. Z opisem nieruchomości oraz wykazem wierzytelności, a także dalszymi warunkami sprzedaży zawartymi w uchwałach Rady Wierzycieli można zapoznać się w siedzibie SAN-GAZ Kardach Sp. J. (tel. 602-68-48-77) w godz. od 8 do 15 oraz w Sądzie Rejonowym w Kaliszu (pokój 100, tel. 62 76 57 788), a także pobrać je ze strony internetowej www.syndyk-milek.pl oraz uzyskać pod adresem mailowym kancelaria@milek.com.pl lub numerem telefonu (71) 783 99 38.

**KOSTKA BRUKOWA
W NISKIEJ CENIE**



DYSPONUJEMY TRANSPORTEM

STANOS
Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

OKNOSTYL
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast WINK HAUS RATY!!!

Oferujemy: NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

**DREWNO
JAROCIN**
www.drewnojarocin.pl

**DREWNO
OPAŁOWE**

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

sklep zoologiczny
Zoolandia tel. 600 828 471
Jarocin
ul. Nszz Solidarności 7
(obok apteki)

żywe zwierzęta, karmy i przysmaki
akwarystyka, smycze, obroże,
legowiska, kuwety, miski
transportery,
zabawki,
kosmetyki



GODZINY OTWARCIA: poniedziałek - piątek 10.00-18.00, sobota 9.00-13.00

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

RATY

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

GARAŻE Blaszane **BRAMY** Garażowe
KOJCE dla Psów **Wiaty** Kontenery

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl **GARAŻE
WZMOCNIONE**

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

BIURO REKLAMY <<<
**GAZETA
Jarocińska**

Artur Antczak
508 318 922
Angelika Włodarczyk
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47



OFERUJEMY:

- drewno opałowe dębowe
- Nowości:** • brykiety dębowe
- korę dębową

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU DO KLIENTA
TARTAK KOSZKOWO
tel. 65 5716620, 515131606, czynne: pn.-pt. 7-16

KUPOJEMY DREWNO TOPOŁOWE
tel. 505185508

SKUP BYDŁA RZEŻNEGO
UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI

SKUP ŚWIŃEK, MACIOR, KNURÓW

GOTÓWKĄ!

NOW-BULL 667-151-661

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska Jarocin

Promocyjna oferta cenowa WIOSNA - LATO 2016

Cement Góraźdze
cena 396,00 zł brutto / tona

Węgiel orzech gat. I
749,00 zł brutto / tona
Powyżej 1 tony z transportem

Miał 26 MJ
545,00 zł brutto / tona
Powyżej 1 tony z transportem

Ceny obowiązują do wyczerpania zapasów

POLECAMY NAWOZY: azotowe, wieloskładnikowe, sól potasową
SPRAWDŹ NASZE CENY

JAROCIN, ul. Niepodległości 30, tel. 62 747 2044, kom. 513 034 970
MIESZKÓW, ul. Dworcowa, tel. 62 749 30 10, kom. 607 756 529

USŁUGOWE MIESZANIE PASZ



POGORZELA
tel. 509 543 661

Ubojnia Skup bydła rzeźnego

Konkurencyjne ceny
Gotówka

Zapraszamy do współpracy
Tel. 663 702 238

TRANS PŁON OLEJNICZAK

- ▶ SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH I KONSUMPCYJNYCH
- ▶ SKUP KUKURYDZY I RZEPAKU
odbiór własnym transportem (ilość 25 ton)
- ▶ Usługi rolnicze m. in.:
siew kukurydzy
oraz buraków cukrowych
- ▶ Usługi transportowe

Kontakt: 730-730-720

P.H.U. PIOTR KACZMAREK

SKUP ZWIERZĄT RZEŻNYCH

- TUCZNIKÓW • MACIOR • KNURÓW

SPRZEDAŻ WARCHLAKÓW

tel. 667-135-387

SKUP MACIOR, KNURÓW I TUCZNIKÓW

Przelew 3 dni

tel. 691 744 453
(65) 572-29-54

DOBRA CENA



SPRZEDAM

BYCZKI I JAŁÓWKI RAS MIĘSNYCH
oraz KRZYŻÓWKI RAS MIĘSNYCH
RÓWNIEŻ NCB I HF

transport w cenie

601-057-112, 65 571-02-03

Ubojnia Gola

PROWADZIMY SKUP BYDŁA RZEŻNEGO

OFERUJEMY ATRAKCYJNE PREMIOWANIE SZTUK MIĘSNYCH

PROWADZIMY UBÓJ Z KONIECZNOŚCI NA TERENIE GOSPODARSTWA

Tel. do biura
65 572 50 07
Tel. 601 066 439
Tel. 605 992 812

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

SKUP bydła rzeźnego

Gotówka lub przelew

tel. 664 499 683

SKUP BYDŁA

gotówka lub przelew
od 1-3 dni

tel. 730 888 842



SKUP macior, knurów, tuczników i bydła

ATRAKCYJNA CENA

gotówka, szybki przelew

Tel: 880 203 189



HERMES

Skup byków, krów, jałówek

Bydło 24h

Tel. 721 530 570, 721 530 580



TECHNIK

SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT

SZYBKI ODBIOR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń! 508 223 035 lub 601 450 997

CIEŁĘTA TYLKO Z POLSKICH HODOWLI



DANPOL ZDZIECHOWA

KUPOJEMY maciory i knury

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew

tel. 608 439 125
609 218 648



OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

WIEŚCI ROLNICZE
Bezpłatny magazyn dla rolników

Chcesz otrzymywać Wieści Rolnicze do domu?

ZAMÓW PRENUMERATĘ

- 1 wejdź na www.wiescirolnicze.pl
- 2 pobierz i wypełnij formularz
- 3 opłać koszty przesyłki
- 4 prześlij do redakcji formularz i potwierdzenie wpłaty




**GARAŻE BLASZANE
- WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE
KOJCE DLA PSÓW**

www.robstai.pl



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426

BIURO REKLAMY <<<
GAZETA
Jarocińska

Artur Antczak
508 318 922

Angelika Włodarczyk
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **08.06.2016 r.** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **pierwsza licytacja** praw wieczystego użytkowania gruntu oraz prawa własności budynków przysługujących Baco Holding Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu

o godz. 10.20 - KZ1J/00025668/8
nieruchomość obejmująca działki geodezyjne nr 4/9, 5/1, 5/5, 33/2, 48/16, 48/20, 53/18, 53/19 zlokalizowane w Witaszyczach gm. Jarocin o pow. 1.6902 ha

Wartość szacunkowa nieruchomości: **462.284,43 zł**
Cena wywołania - 3/4 kwoty oszacowania: **346.713,32 zł**
Wadium: **46.228,44 zł**

o godz. 10.30 - KZ1J/00025295/2
nieruchomość obejmująca działki geodezyjne nr 4/8, 5/2, 5/3, 5/4, zlokalizowane w Witaszyczach, gm. Jarocin o pow. 0.6634 ha
Wartość szacunkowa nieruchomości: **256.137,66 zł**
Cena wywołania - 3/4 kwoty oszacowania: **192.103,25 zł**
Wadium: **25.613,77 zł**

o godz. 10.40 - KZ1J/00023795/3
nieruchomość obejmująca działki geodezyjne nr 4/4, 53/12 zlokalizowane w Witaszyczach i Witaszyczkach gm. Jarocin o pow. 0.4241 ha
Wartość szacunkowa nieruchomości: **163.743,75 zł**
Cena wywołania - 3/4 kwoty oszacowania: **122.807,81 zł**
Wadium: **16.374,38 zł**

o godz. 10.50 - KZ1J/00029935/9
nieruchomość obejmująca działkę geodezyjną nr 53/31, zlokalizowaną w Witaszyczkach gm. Jarocin o pow. 0.0350 ha
Wartość szacunkowa nieruchomości: **13.514,01 zł**
Cena wywołania - 3/4 kwoty oszacowania: **10.135,51 zł**
Wadium: **1.351,40 zł**

oraz nieruchomości stanowiących własność Baco Holding Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu

o godz. 11.00 - KZ1J/00025297/6
nieruchomość obejmująca działkę geodezyjną nr 15/4, zlokalizowaną w Witaszyczach gm. Jarocin o pow. 0.0178 ha
Wartość szacunkowa nieruchomości: **11.014,65 zł**
Cena wywołania - 3/4 kwoty oszacowania: **8.260,99 zł**
Wadium: **1.101,47 zł**

o godz. 11.10 - KZ1J/00024146/6
nieruchomość obejmująca działki geodezyjne nr 15/1, 15/2, 15/3 zlokalizowane w Witaszyczach gm. Jarocin o pow. 0.8055 ha
Wartość szacunkowa nieruchomości: **360.257,16 zł**
Cena wywołania - 3/4 kwoty oszacowania: **270.192,87 zł**
Wadium: **36.025,72 zł**

o godz. 11.20 - KZ1J/00025667/1
nieruchomość obejmująca działkę geodezyjną nr 50/15, zlokalizowaną w Witaszyczkach gm. Jarocin o pow. 0.2324 ha
Wartość szacunkowa nieruchomości: **129.430,44 zł**
Cena wywołania - 3/4 kwoty oszacowania: **97.072,83 zł**
Wadium: **12.943,04 zł**

o godz. 11.30 - KZ1J/00029793/1
nieruchomość obejmująca działkę geodezyjną nr 50/26, zlokalizowaną w Witaszyczkach gm. Jarocin o pow. 0.0863 ha
Wartość szacunkowa nieruchomości: **48.063,48 zł**
Cena wywołania - 3/4 kwoty oszacowania: **36.047,61 zł**
Wadium: **4.806,35 zł**

o godz. 11.40 - KZ1J/00023793/9
nieruchomość obejmująca działki geodezyjne nr 50/9, 50/10 zlokalizowane w Witaszyczkach gm. Jarocin o pow. 0.3664 ha
Wartość szacunkowa nieruchomości: **244.474,80 zł**
Cena wywołania - 3/4 kwoty oszacowania: **183.356,10 zł**
Wadium: **24.447,48 zł**

Licytowane nieruchomości podlegają podatki VAT a wskazane wartości szacunkowe nieruchomości jak i ceny wywołania są kwotami brutto.
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania. Rękojmią powinna być złożona na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu
51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Tomasz Wejman na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **8 czerwca 2016 r. o godz. 10.00** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie z siedzibą przy ulicy Wrocławskiej 6, 63-200 Jarocin, sala 109, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości należącej do dłużników: Wiesław Banaszczyk, Tomasz Banaszczyk, Damian Banaszczyk, Weronika Paluszak, położonej w **Komerze Przybysławskie 56/2, gm. Żarków**, dla której Sąd Rejonowy w Jarocinie Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00023218/2**

Sprzedaż licytacyjna obejmuje:

Prawo własności nieruchomości lokalowej stanowiącej lokal mieszkalny nr 2 w budynku nr 56 położonym w miejscowości **Komerze Przybysławskie**, o powierzchni użytkowej 54,07 m², składający się z dwóch pokoi, przedpokoju, łazienki z wc, kuchni i skrzydła. Do lokalu przynależą trzy pomieszczenia pomocnicze, a mianowicie piwnica o powierzchni 15,23 m², segment budynku gospodarczego o powierzchni 17,40m² umiejscowiony w osobnym w budynku oraz boks w nietrwałym-budynku garażowym o pow. 17,70m².

Z prawem własności lokalu związany jest udział w wysokości 25/100 w prawie własności nieruchomości gruntowej zapisanej w księdze wieczystej KZ1J/00023218/5.

Suma oszacowania wynosi **35 800,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **23 833,33 zł**. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, to jest **3 580,00 zł**. Rękojmią powinna być złożona w gotówce albo w książeczkę oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela ksiąg wieczystych do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację.

Rękojmię można uiścić także na konto komornika: PKO BP S.A. 56 1020 2212 0000 5402 0301 5625

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły. W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie oraz przeglądać akta postępowania egzekucyjnego w kancelarii komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Tomasz Wejman na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **8 czerwca 2016 r. o godz. 9.40** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie z siedzibą przy ulicy Wrocławskiej 6, 63-200 Jarocin, sala 109, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA

lokalu mieszkalnego należącego do dłużnika: **Józefa Joachimiak**, położonego na osiedlu Konstytucji 3 Maja 1/38, 83-200 Jarocin, dla którego Wydział V Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jarocinie prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00031582/8**.

Sprzedaż licytacyjna obejmuje:

Prawo własności lokalu mieszkalnego o powierzchni użytkowej 47,70 m², składającego się z trzech pokoi, przedpokoju, łazienki, kuchni oraz wc, usytuowanego na trzecim piętrze w budynku mieszkalnym pięciokondygnacyjnym. Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni 5,70 m².

Z prawem własności lokalu związany jest udział w wysokości 5340/2289550 w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej zapisanej w księdze wieczystej KZ1J/00029698/5, stanowiącej własność Gminy Jarocin.

Suma oszacowania wynosi **120 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **80 000,00 zł**. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, to jest **12 000,00 zł**. Rękojmią powinna być złożona w gotówce albo w książeczkę oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela ksiąg wieczystych do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację. Rękojmię można uiścić także na konto komornika: PKO BP S.A. 56 1020 2212 0000 5402 0301 5625.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły.

W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie oraz przeglądać akta postępowania egzekucyjnego w kancelarii komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

**NAJTAŃSZA
POŻYCZKA
DLA KAŻDEGO**



Tel. 517 817 208

Zarząd Powiatu Jarocińskiego

informuje, że w dniu 24.05.2016 roku na okres 21 dni na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Jarocinie przy Al. Niepodległości 10-12 i ul. Kościuszki 10, został wywieszony

**WYKAZ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI,
PRZEZNACZONEJ DO ODDANIA W NAJEM
NA CZAS NIEOZNACZONY Z PRZEZNACZENIEM
POD GARAZ W TRYBIE PRZETARGU
PISEMNEGO OGRANICZONEGO,
położonej w Porębie 32, gmina
Jaraczewo, stanowiącej własność Powiatu
Jarocińskiego.**

Wykaz zamieszczono również na stronie internetowej BIP tutejszego Starostwa

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 k.p.c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu **08-06-2016r.** w Sądzie Rejonowym w Jarocinie, przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości należące do dłużniczki: **Joanny Agnieszki Grodzkiej**

o godz. 11.50 - KZ1J/00004005/0

nieruchomość obejmująca działkę geodezyjną nr 944 zlokalizowaną w Jarocinie, os. Bajkowe o pow. 0,1560 ha. Przeznaczona w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową oznaczoną symbolem MN. Wartość szacunkowa nieruchomości: **153.000,00 zł**
Cena wywołania - 3/4 kwoty oszacowania: **114.750,00 zł**
Wadium: **15.300,00 zł**

o godz. 12.05 - KZ1J/00019859/9

nieruchomość obejmująca działkę geodezyjną nr 325, zlokalizowaną w Jarocinie, przy ul. Zaczyskiej o pow. 0,5658 ha. Przeznaczona w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Jarocin pod zabudowę obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz usług oznaczone symbolem P/U. Wartość szacunkowa nieruchomości: **368.000,00 zł**
Cena wywołania - 3/4 kwoty oszacowania: **276.000,00 zł**
Wadium: **36.800,00 zł**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania. Rękojmią powinna być złożona na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu** 51 10202212 0000 5102 0079 5823 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

**PIASEK
ŻWIR
ŻWIR
SORTOWANY**

transport od 1t**tel. 663 778 439****Gospodarstwo Zielarskie
w Dobrzycy**

zatrudni

**przy sortowaniu artykułów
spożywczych w ciepłej,
oświetlonej hali**kobiety do lat 36 o dobrym
wzroku i sprawnych rękach**Oferujemy umowę o pracę.
Nabór od zaraz.**

Kontakt:

601-768-998

**WIELKA
PROMOCJA
ROLKA PAPY
za mniej niż**

50 zł

zgrzewalna -V60 S30

rolka 10 m² już od **44,00**

modyfikowana SBS

COMBO PV250 S52rolka 5 m² tylko **49,00**

tradycyjna W/400

rolka 15 m² tylko **46,00**

Masa do izolacji dachów

DYSPERBEX •wiaderko 20 kg **39,00****SPRAWDŹ INNE PROMOCJE**

**IZOLACJA – JAROCIN S.A.
SKLEP FIRMOWY
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71**

MINI PIŁKA SIATKOWA

Medal w debiucie

Drużyna dziewcząt z MKS-u Nasz Jarocin zajęła drugie miejsce w kategorii „dwójek” w finale Mistrzostw Wielkopolski w Mini Piłce Siatkowej i podobnie jak chłopcy z MKS-u Jarocin zagrała w finale ogólnopolskim rozgrywek Kinder + Sport w Częstochowie. Siódme, nie premiowane awansem miejsce, wywalczyła ekipa „trójek” z Naszego Jarocina. W finale wojewódzkim wystąpił również zespół „czwórek” TKS-u Siatkarz kończąc rywalizację na szóstej pozycji.

Debiutujący w rozgrywkach klub MKS Nasz Jarocin wystawił cztery drużyny (trzy „dwójki” i jedną „trójkę”). Po rozbudowanej fazie eliminacyjnej wszystkie zespoły awansowały do ćwierćfinałów. Do

finalu wojewódzkiego rozegranego w Turku dotarły dwie ekipy - „dwójka” i „trójka”.

Podopieczne Elżbiety Smoczyńskiej spisały się bardzo dobrze i wróciły do domu ze srebrnym medalem w „dwójkach” i siódmym miejscem w „trójkach” (w tych kategoriach rywalizowało po dwanaście zespołów).

Młodsza ekipa zaczęła co prawda od porażki 1:2 z drużyną gospodarzy, ale późniejsze wygrane dały jej awans do najlepszej szóstki turnieju. W kolejnej fazie przegrała tylko z UKS-em Jankovia Janków Przygodzki i zajęła drugie miejsce. - W „dwójkach” po cichu liczyłem na medal. Janków był niemal pewnym faworytem do złota, ale były jeszcze srebro i brąz. Na szczęście dziewczyny opanowały nerwy, zagrały to, co potrafią i mogą się cieszyć z wielkiego sukcesu i awansu na mistrzostwa Polski w Częstochowie - mówi Leszek Smoczyński, prezes MKS-u Nasz Jarocin.

Drużyna „trójek” nie zakwalifikowała się do najlepszej szóstki i zagrała o miejsce 7-9. Zwycięstwa z Polonią Września i Augu-

stynkami Kalisz dały jarociniąkom siódmą pozycję. - Mam mały niedosyt w „trójkach”. Nie wyszedł nam „meczu otwarcia” z Piastem Krotoszyn, który decydował o awansie do finałowej szóstki. Brązowy medal zdobyła drużyna ze Środy Wlkp., a my potrafiliśmy z nią wygrać we wcześniejszych fazach rozgrywek, tak więc mogło być różnie,

Oliwia Ławicka, Dominika Bałasz i Kinga Jankowska, tworzyły drużynę „dwójek” MKS-u Nasz Jarocin, która wywalczyła awans do finału ogólnopolskiego turnieju Kinder + Sport



W swym pierwszym sezonie najmłodszy klub siatkarski w Jarocinie - MKS Nasz Jarocin odniósł pierwszy duży sukces - srebrny medal Mistrzostw Wielkopolski w Mini Piłce Siatkowej

ale... - opisuje swoje wrażenia Leszek Smoczyński. - Ogólnie jestem jednak zadowolony i bardzo się cieszę z pierwszego medalu i gry wszystkich naszych zawodniczek na każdym etapie rozgrywek - dodaje prezes MKS-u.

W finale wielkopolskim wystąpiła także drużyna „czwórek” z TKS-u Siatkarz. Tworzyły ją zawodniczki, które przed rokiem zdobyły mistrzostwo Wielkopolski w „trójkach”, tak więc oczekiwania były spore. Niestety tym razem się nie udało i podopieczne Jakuba Chlebowskiego zajęły szóste miejsce (w tej kategorii walczyło osiem

najlepszych drużyn). O końcowym wyniku zdecydował już pierwszy mecz z UKS-em Środa Wlkp. zakończony dramatycznym tie-breakiem przegranym przez jarociniarki 15:17! (trzeciego seta rozgrywa się do 11 punktów). W kolejnym pojedynku zespół TKS-u przegrał z faworytkami z Orzechowa i pozostał mu tylko mecz o piąte miejsce, w którym zrezygnowane jarociniarki nie podjęły walki z Jankowia. Po raz pierwszy od 2012 roku drużyny TKS-u Siatkarz nie będzie w finale ogólnopolskim turnieju Kinder + Sport. (faf)

SKŁADY DRUŻYN MKS-U NASZ JAROCIN:

„Dwójki”: Oliwia Ławicka, Dominika Bałasz, Kinga Jankowska

„Trójki”: Alicja Grygiel, Marika Bukowska, Karolina Dołzonek

W rozgrywkach brały również udział: Aleksandra Olejniczak, Julia Pankowiak, Julia Józwiak, Wiktoria Patecka, Katarzyna Figiel, Wiktoria Marciniak, Maja Pacyńska, Antonina Jagielka, Aleksandra Sobczyk, Zuzanna Wojciechowska, Zuzanna Filipczak, Wiktoria Ostojka, Alicja Nawrocka

Trener: Elżbieta Smoczyńska

SKŁAD DRUŻYNY TKS-U SIATKARZ:

„Czwórki”: Julia Misiak, Julia Marciniak, Katarzyna Reślińska, Aleksandra Jaskuła, Malwina Nowicka, Anna Witczak

Trener: Jakub Chlebowski

MISTRZOSTWA POLSKI SZKÓŁ I UKS-ÓW

Warcabowa potęga

Osiem medali, w tym dwa złote, zdobyli reprezentanci UKS Komorzanka Komorze w XIV Mistrzostwach Polski Szkół i UKS-ów w Warcabach Klasycznych, które rozegrano w Żerkowie. Pierwsze miejsca zajęli Bartosz Skiba ze Szkoły Podstawowej w Komorzu oraz Angelika Niemczyk z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie. Również w klasyfikacjach drużynowych w każdej z kategorii na podium stały szkoły z powiatu jarocińskiego. Najlepsze okazały się podstawówka z Komorza i Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. Drugie miejsca zajął Zespół Szkół Ogólnokształcących, a trzecie przypadło Niepublicznej Szkole Podstawowej w Ludwinowie oraz Gimnazjum w Żerkowie. W kategorii Uczniowskich Klubów Sporto-

wych drugą pozycję wywalczyła Komorzanka Komorze.

Najwięcej zawodników startowało w najmłodszych kategoriach. Tam też rywalizacja była najbardziej zacięta. Mistrzem Polski w kategorii szkół podstawowych został Bartosz Skiba (SP Komorze). Na podium (na trzecich miejscach) znaleźli się także Krystian Górski (SP Komorze) oraz Dominika Konieczna (NSP Ludwinów). O medal otarli się również Aleksandra Łukomska, Weronika Konieczna i Łukasz Niemier.

W najstarszej kategorii (szkoły ponadgimnazjalne) mistrzostwo Polski zdobyła Angelika Niemczyk (ZSO Jarocin). Drugie miejsca wywalczyli Dariusz Góral (ZSP nr 2 Jarocin) oraz Nikola Żakowska (ZSP nr 1

Jarocin), a na trzecich lokatach uplasowali się Adrian Grześkowiak (ZSP nr 1 Jarocin) oraz Wiwiana Janicka (ZSO Jarocin).

- Sprawiliśmy sobie bardzo miłą niespodziankę. Medale i puchary zdobyte w klasyfikacjach indywidualnych i drużynowych szkół i UKS-ów są wielkim sukcesem naszego powiatu. Nasi warcabiści już nieraz pokazali, że robią duże postępy w grze i są w stanie rywalizować na wysokim poziomie - podsumował występ w mistrzostwach Andrzej Ziaja, trener i prezes Komorzanki.

W zawodach wystartowało stu trzydziestu dwóch zawodników z trzydziestu trzech szkół i klubów całej Polski. (faf)



Bartosz Skiba został mistrzem Polski szkół i UKS-ów w warcabach

KADRA UKS KOMORZANKA KOMORZE:

SP Komorze: Angelika Jankowska, Zofia Ławicka, Aleksandra Łukomska, Wiktoria Szymańska, Krystian Górski (brązowy medal), Łukasz Niemier, Rafał Sarbinowski, Bartosz Skiba (złoty medal)

NSP Ludwinów: Dominika Konieczna (brązowy medal), Weronika Konieczna, Wiktoria Marek, Patrycja Tomczak, Dawid Kolański, Aleksander Majewski, Piotr Świątek, Antoni Zawieja

Gimnazjum Żerków: Kinga Kielbaso, Kamila Kozłowska, Norbert Skiba, Gracjan Zdrojowy

ZSP nr 1 w Jarocinie: Nikola Żakowska (srebrny medal), Adrian Grześkowiak (brązowy medal)

ZSP nr 2 w Jarocinie: Dariusz Góral (srebrny medal)

ZSO w Jarocinie: Wiwiana Janicka (brązowy medal), Angelika Niemczyk (złoty medal)

ORGANIZATORZY ZAWODÓW:

Gmina Żerków
Biblioteka Publiczna w Żerkowie
Polski Związek Warcabowy
Mickiewiczowskie Centrum Turystyczne w Żerkowie
Uczniowski Klub Sportowy Komorzanka Komorze

... SPRINT

RUGBY

Eliminacyjna porażka

Juniorzy Sparty Jarocin przegrali 12:24 w wyjazdowym spotkaniu z Lechią Gdańsk w eliminacjach do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. - Przegraliśmy mecz na własne życzenie. Przespaliśmy większą część spotkania. Dopiero w ostatnich piętnastu minutach zagraliśmy lepiej - krótko podsumował pojedynek Bartosz Włodarek, trener Sparty.

Spartan czeka jeszcze ostatni mecz eliminacji z Arką Gdynia. - To spotkanie będzie praktycznie „o pietruszkę”. O awans do OOM będziemy musieli powalczyć w barażach. Przeciwnicy nie są jeszcze znani - powiedział Mateusz Boruta, prezes Sparty.

Puchar Wielkopolski

W niedzielę, 29 maja, na obiektach spółki Jarocin Sport odbędzie się turniej rugby. Od godz. 10.00 minizacy i zacy rywalizować będą o Puchar Wielkopolski. Nieco starsi zmierzą się w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików (najważniejsza impreza w tej kategorii wiekowej). Dodatkową atrakcją zawodów będzie udział reprezentacji Polski kobiet U-16, która od czwartku do niedzieli będzie w Jarocinie na zgrupowaniu.

Awans Boruty

Mateusz Boruta, prezes Sparty Jarocin, został prezesem Wielkopolskiego Okręgowego Związku Rugby. Dotychczas (od 2012 roku) Boruta pełnił funkcję wiceprezesa WOZR. (faf)

ZAPowiedzi SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)
Niedziela 29 maja 16.00

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

CKS ZBIERSK
(boisko w Magnuszewicach)

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)
Niedziela 29 maja 16.00

LZS CIELCZA

UNIA SZYMANOWICE

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)
Niedziela 29 maja 16.00

WKS WITASZYCE

LKS GORZYCE MAŁE
(boisko ze sztuczną nawierzchnią w Jarocinie)

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)
Niedziela 29 maja 11.00

PROSNA KALISZ

GROM GOLINA

Zwycięstwa beniaminka z Cielczy (1:0 z CKS-em Zbiersk) i WKS-u Witaszyce (4:1 z Unią Szymanowice) oraz porażki Gromu (0:1 z OKS-em w Ostrowie Wlkp.) i Błękitnych Sparty Kotlin ze Szczytem Szczytniki to bilans drużyn z powiatu jarocińskiego w XXII kolejce kaliskiej A-klasy.

WKS Witaszyce - Unia 4:1

Wydarzeniem meczu WKS-u Witaszyce z broniącą się przed spadkiem Unią Szymanowice był pierwszy w seniorskich występach hat trick juniora Miłozha Kowalskiego. Napastnik zespołu z Witaszyc rozpoczął strzelanie już w 2. minucie, wykorzystując sprytnie przepuszczenie piłki przez doświadczonego Huberta Wronka. Pozostałe dwa trafienia utalentowany zawodnik uzyskał w drugiej połowie. Najpierw sam wyluskał piłkę obrońcom i w 62. minucie podwyższył prowadzenie gospodarzy na 3:1, a w 80. minucie ustalił wynik spotkania. Po raz kolejny Kowalski potwierdził, że zatrudnienie go w przerwie zimowej było świetnym pociągnięciem działaczy z Witaszyc.

Do przerwy w meczu na sztucznej murawie w Jarocinie był remis, bowiem najlepszy strzelec Unii Mateusz Rybarczyk wykorzystał „prezent” jednego z obrońców WKS-u. Po zmianie stron goście z Szymanowice dość szybko opadli z sił. Krótko po wznowieniu gry ponownie prowadzenie podopiecznym Pawła Janasa zapewnił Sebastian Jankowski. Po jego strzale bramkarz Unii nie zdołał utrzymać piłki w rękach.

- W tym meczu bardzo chcieliśmy się odbudować po pechowej porażce w ubiegłym tygodniu w Wierzbnie. Cieszę się, że wróciłyśmy na zwycięskie tory - podkreślił trener WKS-u Paweł Janas.

LZS Cielcza

- CKS Zbiersk 1:0

Po znakomitym występie przed tygodniem w Szczytnikach, kibice w Cielczy ostrzyli sobie apetyty na kolejny dobry mecz swoich ulubieńców. Podopieczni Aleksandra Matuszewskiego w tym sezonie zdecydowanie lepiej prezentują się jednak w pojedynkach wyjazdowych niż w spotkaniach

Hat trick juniora w seniorach



„u siebie”. Tym razem było podobnie.

Gospodarze już w 6. minucie zapewnili sobie zwycięstwo, bowiem jedynego gola meczu, jak się później okazało, zdobył Mateusz Mizerny. Potem obie ekipy nie zachwycały. Brakowało, szczególnie w pierwszej połowie, sytuacji, w których do wysiłku zmuszeni byłiby bramkarze. Dopiero w drugiej części oba zespoły stworzyły sobie znakomite okazje. Najpierw, po dośrodkowaniu Mizernego, Dawid Piłarczyk przelobował bramkarza, ale piłkę sprzed linii bramkowej wybił obrońca. Następnie, w podobnej sytuacji, ale dla gości ze Zbierska, zwycięstwo dla cielczan uratował Mateusz Szatkowski. Doskonałą okazję do zdobycia drugiego gola miał także Tomasz Mikołajczak, ale nie zdołał pokonać bramkarza gości w sytuacji „jeden na jednego”.

- Nie wyszedł nam najlepiej ten mecz, ale dobrze, że potrafiłmy go wygrać. To też ważna sprawa, aby zdobywać punkty

nawet przy słabszej dyspozycji. Styl nie był przekonujący, ale kto będzie o tym niedługo pamiętał - przekonywał trener „Chelsea” Aleksander Matuszewski.

OKS Ostrów - Grom 1:0

- Stare nasze grzechy, czyli brak skuteczności i stałe fragmenty gry, nie pozwoliły nam zdobyć punktów w kolejnym spotkaniu, którego nie powinniśmy przegrać - zalił się trener Gromu Sebastian Waszkiewicz po pojedynku jego drużyny w Ostrowie z miejscowym OKS-em.

Gości z Gminy zatrzymał świetnie interweniujący bramkarz OKS-u. Golekiper gospodarzy kapitałnymi paradami uratował swój zespół po znakomitych uderzeniach Krzysztofa Potarzyckiego (w pierwszej połowie) i Michała Brylla (w drugiej części gry). Natomiast zwycięstwo zapewnił gospodarzom doświadczony Tomasz Grupa, zdobywając w 21. minucie gola uderzeniem z rzutu wolnego.

- Statystyki są dla nas bezwartościowe.

W tej rundzie co prawda poprawiliśmy grę w obronie, ale w meczach wyjazdowych nie zdobyliśmy jeszcze gola! W ten sposób trudno zdobywać punkty - z takim zauważył Sebastian Waszkiewicz.

Błękitni Sparta - Szczyt 1:4

Goście ze Szczytnik odnieśli na boisku w Magnuszewicach zasłużone zwycięstwo, choć piłkarze Błękitnych Sparty starali się ambicją nadrabiać słabsze umiejętności piłkarskie. Gospodarze nawet prowadzili, bowiem w 21. minucie, po dośrodkowaniu Jakuba Załachowskiego i kiksie obrońcy, Miłozh Boguszynski zdobył gola dla zespołu z Kotliny. Przelobomowym momentem spotkania była jednak końcówka pierwszej połowy. Przez ostatnie pięć minut za linią boczną boiska opatrywany był kontuzjowany Łukasz Glinkowski, a goście ze Szczytnik wykorzystali grę z przewagą zawodnika i w tym czasie zdobyli dwa gole.

WKS WITASZYCE 4:1
UNIA SZYMANOWICE (1:1)

SKŁAD

WKS: J. Jacek - M. Gościński, M. Szymendera, H. Wronka, P. Wegner, M. Trybek, A. Jarzębski (75. J. Mikołajczak), S. Jankowski (85. A. Chodorowski), A. Tłoczek, P. Tauchert (66. J. Zarzycki), M. Kowalski

BRAMKI

1:0 - Miłozh Kowalski - strzałem z pola karnego (2.)
1:1 - Mateusz Rybarczyk (37.)
2:1 - Sebastian Jankowski - strzałem z dystansu (50.)
3:1 - Miłozh Kowalski - po indywidualnej akcji (62.)
4:1 - Miłozh Kowalski - po podaniu Adama Tłoczka (80.)

LZS CIELCZA 1:0
CKS ZBIERSK (1:0)

SKŁAD

LZS: K. Kaczmarek - M. Szatkowski (68. D. Korasiak), A. Piętko, D. Wrzalik, Ł. Marchewka, K. Lisiak (46. D. Piłarczyk), M. Zięciak, T. Mikołajczak (74. K. Filipiak), M. Stamerowski, M. Mizerny, K. Oczołowski (80. K. Kościuszko)

BRAMKI

1:0 - Mateusz Mizerny - po indywidualnej akcji (6.)

OKS OSTROW WŁKP. 1:0
GROM GOLINA (1:0)

SKŁAD

Grom: B. Kubiak - Ł. Gołdziaszek (70. K. Kowalczyk), P. Ziętek (85. J. Strzoda), Sz. Bryll, P. Kryś, Marcin Bryll, B. Skalecki, K. Gładczak, J. Gołdziaszek (60. A. Kowalczyk), K. Potarzycki, Michał Bryll

BRAMKI

1:0 - Tomasz Grupa - z rzutu wolnego (21.)

BŁĘKITNI SPARTA 1:4
SZCZYT SZCZYTNIK (1:2)

SKŁAD

Błękitni Sparta: R. Sobczak - H. Szymczak, R. Mielcarek, P. Tomczyk, D. Wojtasik, M. Nowicki, M. Boguszynski, D. Jaszczyk, J. Załachowski, B. Mrugacz, Ł. Glinkowski (46. P. Palczewski)

BRAMKI

1:0 - Miłozh Boguszynski - po podaniu Jakuba Załachowskiego (21.)
1:1 - (42.)
1:2 - (45.)
1:3 - (73.)
1:4 - (81.)

Po zmianie stron zespół z Kotliny ambitnie dążył do wyrównania. Dwukrotnie blisko pokonania bramkarza gości był rezerwowo Piotr Palczewski, ale to piłkarze Szczytu stwarzali częściej zagrożenie pod bramką Roberta Sobczaka i jeszcze dwukrotnie zdołali pokonać bramkarza gospodarzy.

- Rywal był lepszy i możemy się cieszyć, że przegraliśmy tylko tyle. Troszkę oszczędzaliśmy siły, bowiem w czwartek czeka nas ważniejszy mecz w Ostrowie Wlkp. z OKS-em, który mocno goni nas w tabeli - stwierdził trener Błękitnych Sparty Radosław Mielcarek. (pw)

II LIGA

16. Nadwiślan Góra	32	31	34:56
17. Gryf Wejherowo	32	29	29:49
18. Okocimski Brzesko	32	25	23:65

Uwaga! Okocimski Brzesko wycofał się z rozgrywek

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WŁKP)

1. Warta Poznań	28	60	54:21
2. Pelikan Niechanowo	28	59	53:26
3. Lech II Poznań	28	56	65:20
4. Sokół Karczew	28	49	57:27
5. Jarota Hotel Jarocin	28	46	45:27
6. Polonia Sroda Wlkp.	28	48	41:26
7. Wda Świecie	28	45	35:36
8. MKS 1925 Kalisz	28	41	38:40
9. Elana Toruń	28	38	46:40
10. Start Warlubie	28	35	40:39
11. Unia Swarzędz	28	34	36:53
12. Ostrowia Ostrow Wlkp.	28	29	35:45

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)

1. Warta Poznań	28	60	54:21
2. Pelikan Niechanowo	28	59	53:26
3. Lech II Poznań	28	56	65:20
4. Sokół Karczew	28	49	57:27
5. Jarota Hotel Jarocin	28	46	45:27
6. Polonia Sroda Wlkp.	28	48	41:26
7. Wda Świecie	28	45	35:36
8. MKS 1925 Kalisz	28	41	38:40
9. Elana Toruń	28	38	46:40
10. Start Warlubie	28	35	40:39
11. Unia Swarzędz	28	34	36:53
12. Ostrowia Ostrow Wlkp.	28	29	35:45

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

1. Pogon N. Skalmierzyce	25	65	75:9
2. Stal Pleszew	26	61	72:24
3. Zefka Kobyła Góra	26	48	52:32
4. KS Opatówek	26	48	45:40
5. LKS Goluchow	26	47	71:34
6. Odolanovia Odolanow	26	45	49:27
7. Pogon Trebaczow	26	44	61:36
8. Victoria Skarszew	25	37	43:38
9. Astra Krotoszyn	26	33	29:30
10. Raszkowianka Raszków	26	31	37:53

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

1. Korona Pogon Stawiszyn	22	50	64:23
2. Zieloni Kozminek	22	46	72:29
3. Szczyt Szczytniki	22	45	61:41
4. LZS Cielcza	22	42	61:28
5. Proсна Kalisz	22	35	52:37
6. WKS Witaszyce	22	35	37:39
7. CKS Zbiersk	22	30	32:31
8. Grom Golina	22	28	46:42
9. Błękitni Sparta Kotlin	22	28	33:30
10. OKS Ostrow Wlkp.	22	27	31:43
11. Unia Szymanowice	22	22	35:59

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

1. Orkan Jarocin	22	50	78:34
2. Jurand Koziegłowy	22	43	37:34
3. Ciescevia Kleszczewo	22	40	53:31
4. Czarni Czermiejewo	22	36	50:34
5. Pogon Kisz Wlkp.	22	33	66:51
6. Zawisza Dolsk	22	32	28:29
7. Lider Swarzędz	22	32	42:46
8. Stella Lubon	22	31	27:36
9. Phytopharm Kleka	22	28	47:38
10. KS Topuchowo	22	29	47:55
11. Polonia II Sroda Wlkp.	22	27	53:44
12. Lotnik 1997 Poznan	22	19	35:64
13. Przemyslaw Poznan	22	19	31:68
14. Maratończyk Brzeźno	22	18	42:57

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Czwartek 26 maja 11.00

- GROM GOLINA
- ZIELONI KOZMINIEK

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Czwartek 26 maja 14.00

- OKS OSTRÓW WLKP.
- BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Czwartek 26 maja 11.00

- CZARNI WIERZBNO
- LZS CIELCZA

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Czwartek 26 maja 11.00

- KORONA POGOŃ STAWISZYN
- WKS WITASZYCE

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

Na sportowo pomogli Grzegorzowi



Grzegorz Paluszkiewicz razem z jarocińskimi Amazonkami, które najgłośniej dopingowały w trakcie turnieju piłkarskiego

Kilkaset osób pojawiło się na festynie w Mieszkowie, by pomóc Grzegorzowi Paluszkiewiczowi. Po udarze potrzebuje on wsparcia finansowego na kosztowną rehabilitację.

W samym turnieju piłkarskim wystąpiło 19 drużyn, a mieszkańcy nie tylko dopingowali poszczególne zespoły, ale także korzystali z pozostałych atrakcji, wśród których były m.in. turniej strzelecki, trampolina, zabawy z kolorową chustą i skakanie na skakance.

Najmłodszy wziął udział w treningu przeprowadzonym przez gościa specjalnego - Dominika Kubiaka, trenera Akademii Piłkarskiej Lecha Poznań.



(seb) Dominik Kubiak podczas gry w berka

POZNANSKA A-KLASA

Trener uratował punkt

Remisem 1:1 zakończył się derbowy pojedynek Phytopharmu z rezerwami Polonii Środa. Przed laty spotkania ekip z powiatu średzkiego zawsze ekscytowały kibiców. Spotkaniom w IV lidze towarzyszyły wielkie, nie zawsze tylko sportowe emocje.

Tym razem również nie zabrakło wydarzenia, o którym będzie się pamiętać. Długo zanosilo się, że mecz zakończy się bez bramek. Dopiero w 84. minucie padł pierwszy gol. Phytopharm objął prowadzenie po strzale Jakuba Wolskiego. Kłęzaczom nie udało się jednak dowieźć zwycięstwa do końca, gdyż cztery minuty później do wyrównania doprowadził Mariusz Bekas, trener zarówno trze-

cioligowej Polonii, jak i A-klasowych rezerw, który w związku z problemami kadrowymi sam musiał wspomóc swych podopiecznych. Co ciekawe Bekas przez całą piłkarską karierę był... bramkarzem! (faf)

POLODIA II ŚRODA	1:1
PHYTOPHARM KŁEKA	(0:0)
SKŁAD	
Phytopharm: D. Sposób - P. Łóczak, P. Kropski, Marcin Paris, D. Janiszewski (76 A. Cepa) - E. Rowocki, E. Kowalski - Ł. Zawacki (61 A. Pasternak) Ł. Stawicki, M. Nowak - J. Wolski	
BRAMKI	
0:1 - Jakub Wolski, po podaniu Łukasza Stawickiego (84.)	
0:2 - Mariusz Bekas (88.)	

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Może zabraknąć punktów

Pilkarze GKS-u Żerków sprawili trener GKS-u. Niestety stracona bramka podcięła „Gieksie” skrzydła. - Nie mieliśmy koncepcji na rozbić obrony przeciwnika. Mecz stał się ostry, momentami nawet brutalny. Zagraliśmy poniżej swego poziomu - relacjonuje Aleksander Stachowiak.

GKS miał kilka okazji do zmiany wyniku, ale bardzo dobrze spisywał się bramkarz Piasta. Sytuację ekipy z Żerkowa skomplikowała jeszcze czerwona kartka, którą w 77. minucie zobaczył Tobiasz Potocki (najprawdopodobniej odpocznie trochę od piłki).

- Zabrakło nam dziś przede wszystkim skuteczności, zwłaszcza w pierwszej połowie. Mieliśmy sporo stałych fragmentów gry, ale bardzo dobrze spisywał się bramkarz Piasta. Teraz nie możemy już sobie pozwolić na remisy, jeżeli chcemy się utrzymać. W Boże Ciało gramy z ostatnim w tabeli Pelikanem Grabów i nie wyobrażam sobie innego wyniku niż nasze zwycięstwo - stwierdził stanowczo Stachowiak. (faf)

Niestety stracona bramka podcięła „Gieksie” skrzydła. - Nie mieliśmy koncepcji na rozbić obrony przeciwnika. Mecz stał się ostry, momentami nawet brutalny. Zagraliśmy poniżej swego poziomu - relacjonuje Aleksander Stachowiak.

GKS miał kilka okazji do zmiany wyniku, ale bardzo dobrze spisywał się bramkarz Piasta. Sytuację ekipy z Żerkowa skomplikowała jeszcze czerwona kartka, którą w 77. minucie zobaczył Tobiasz Potocki (najprawdopodobniej odpocznie trochę od piłki).

Niestety stracona bramka podcięła „Gieksie” skrzydła. - Nie mieliśmy koncepcji na rozbić obrony przeciwnika. Mecz stał się ostry, momentami nawet brutalny. Zagraliśmy poniżej swego poziomu - relacjonuje Aleksander Stachowiak.

GKS ŻERKÓW	1:1
PIAST CZEKANÓW	(1:0)
SKŁAD	
GKS: Dominik Szybiak - Piotr Dutkowiak, Paweł Majusiak, Dawid Grzebyśzak, Tobiasz Potocki - Marcin Jujka (75. Dariusz Adamski), Sebastian Wach (85. Przemysław Kujawa) - Patryk Kempa (80. Hubert Nawrocki), Tomasz Zaremba (70. Brajan Jujka) - Artur Maciejowski - Piotr Karz	
BRAMKI	
1:0 - Tomasz Zaremba, z rzutu wolnego (23.)	
1:1 - Dawid Pietraszek (48.)	

GAZETA Jarocińska
 Nakład: 9.000 egz. ISSN 1230-851X
 ADRES REDAKCJI
 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
 tel. (62) 747-37-60, 747-15-31
 e-mail: redakcja@jarocińska.pl
 www.jarocińska.pl

REDAKTOR NACZELNY
 Anna Legowicz-Gogoliewicz, a.gogoliewicz@jarocińska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
 Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocińska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
 Anna Koniczna, Anna Kopras-Fijolek, Beata Frąckowiak-Probowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Płaczek, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Mabiliszak

WSPÓŁPRACUJĄ:
 Grażyna Cychnerska, Iwona Nawicka, Franciszek Tomczak, Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
 (62) 749-86-46
 Dariusz Fijolek, d.fijolek@jarocińska.pl
 Beata Frąckowiak-Probowicz, b.probowicz@jarocińska.pl
 Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocińska.pl
 Łukasz Zięczak, l.zieczak@jarocińska.pl
 Szymon Molina, s.molina@jarocińska.pl

DZIAŁ REKLAMY
 tel. (62) 747-47-47
 Artur Aiczak (508/318-922)
 e-mail: artur@jarocińska.pl
 Angelika Włodarczyk (509/082-772)
 e-mail: angelika@jarocińska.pl
 Paulina Horcick

DIENNIKARZ DYŻURNY
 (62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEN
 Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
 czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEN
 Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
 Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G
 Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
 Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywiz 35

WYDAWCA
 Potuldnia Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
 Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
 Karolina Pichalska (62) 747-15-31
 k.pichalska@jarocińska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk „Listy” ani za publikację materiałów reklamowych nie zwierzających. Zastrzegamy sobie prawo skracania i zmiany tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnienie materiałów reklamowych bez zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.
 Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl

Eventualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z telefonem: nym Biurem Obsługi Klienta pod numerem 80-110-111 lub 22 717 53 00 (czynne w godzinach 7:00 - 18:00). Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

... WOKÓŁ BOISKA

► Licencja dla Jaroty

Jarota bez problemów otrzymała licencję na grę w zreformowanej III lidze w sezonie 2016/2017. Komisja ds. Licencji Klubowych Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej uznała, że jarociński klub spełnia wszystkie kryteria sportowe, organizacyjne i finansowe.

► Zmiana trenera w Toruniu

Tomasz Asensky przestał być trenerem Elany Toruń. W czwartek, 19 maja, zarząd klubu niespodziewanie, na trzy kolejki przed końcem rozgrywek zwolnił go ze stanowiska. Torunian w spotkaniu z Kujawianką Izbica Kujawska poprowadził Łukasz Kierzkowski. Asensky pracował w Elanie od 5 października 2015 roku.

► Triumf młodzików

Młodzicy starsi Jaroty zajęli pierwsze miejsce w rozgrywkach Kaliskiej A-klasy w tej kategorii wiekowej. W przedostatniej kolejce podopieczni Piotra Skokowskiego zainkasowali punkty walkowerem, gdyż na mecz nie dojechała drużyna Czarnych Dobrzyca. W najbliższą niedzielę zakończą sezon pojedynkiem w Szymanowicach z tamtejszą Unią.

► WYNIKI SPOTKAŃ
DRUŻYN
MŁODZIEŻOWYCH
JAROTY:

Juniorzy starsi:

Jarota Jarocin
- AP Reissa OSiR Baranowo 3:1
(Igor Bródka - 2, Konrad Glinkowski)

Tramkarze starsi:

Nielba Wągrowiec
- Jarota Jarocin 1:0

Tramkarze młodsi:

Calisia 14 Kalisz
- Jarota Jarocin 2:6
(Jakub Stachowiak - 2, Jakub Orzłowski, Filip Glinkowski, Mikołaj Kowalski, samobójcza)

Młodzicy starsi:

Jarota Jarocin
- Czarni Dobrzyca 3:0 (walkover)
(faf)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin Powstanców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mabte)

MAT. BUDOWLANE

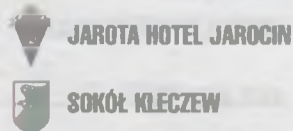
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!

OPAŁ KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP.)

Sobota 28 maja 17.00



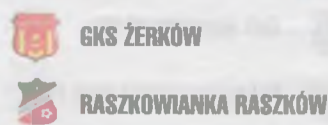
KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Czwartek 26 maja 16.00



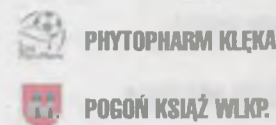
KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela 29 maja 16.00



POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 29 maja 13.00



Utrzymanie na piątkę



Sebastian Kopeć w ten sposób zdobył trzecią bramkę dla Jaroty. To trzecie trafienia rosłego stopera w tej rundzie

WYPOWIEDZI POMECZOWE

Marek
Wojtasiak
TRENER CENTRY

Drużyna Jaroty wygrała zastąpienie, bo była bardzo skuteczna. W pierwszej połowie rywale mieli trzy sytuacje i wszystkie zamienił na bramki. Do straty pierwszego gola to my stworzyliśmy sobie dwie okazje. Wiadomo, że później, przegrywając 0:3 ciężko się nam grało. Do tego musieliśmy sobie radzić w dziesiątkę. Drugą połowę zaczęliśmy dobrze, ale nie udało nam się zdobyć bramki, za to doświadczony przeciwnik wykorzystał swoje sytuacje. Mecz wygrywa zespół skuteczniejszy. My zagraliśmy dziś bardzo nieskutecznie, a Jarota bardzo skutecznie. Rywale byli też dziś lepsi piłkarsko i wygrali zastąpienie, choć chyba za wysoko.

Janusz
Niedźwiedz
TRENER JAROTY

O urlopach będziemy myśleć za dwa tygodnie. Do rozegrania są jeszcze dwa spotkania, które chcemy wygrać i zakończyć udanie tę rundę. Mamy realną szansę na zajęcie czwartego miejsca. Chcieliśmy zdominować przeciwnika od pierwszych minut, ale widać było, że obie drużyny źle weszły w mecz i pierwsze 15-20 minut było bardzo sennie i niemrawe, i dopiero po zdobyciu bramki rozkręciliśmy się. We wcześniejszych spotkaniach graliśmy nieźle w piłkę, ale brakowało nam wykończenia. Dziś za to zagraliśmy bardzo, bardzo skutecznie! Chciałem, żebyśmy zagrali dziś na zero z tyłu, to nam się w końcu nie udało, ale nie może to kłusć się cieniem na całym spotkaniu. 5:1 na wyjeździe robi wrażenie. Graty tu zespoły, które się męczyły, traciły punkty, dlatego myślę, że po tym meczu należą nam się gratulacje i brawa. Może nie był to piłkarsko idealny występ, ale pięć bramek na wyjeździe bardzo rzadko się zdarza.

W bardzo efektowny sposób Jarota Hotel Jarocin zapewniła sobie utrzymanie w III lidze. Podopieczni Janusza Niedźwiedzia na wyjeździe pokonali 5:1 Centrę Ostrów i w dwóch ostatnich kolejkach będą już mogli zagrać bez presji.

Jarociniacy, by zapewnić sobie siódme miejsce, gwarantujące grę w przyszłym sezonie w nowej III lidze, potrzebowali jednego punktu. W pierwszych dwudziestu minutach można było odnieść wrażenie, że obie drużyny zadowala bezbramkowy remis. Na boisku niewiele się działo. Centra dwukrotnie starała się zagrozić bramce bronionej przez Sebastiana Kmiecika, ale jej chaotyczne próby nie przyniosły rezultatu.

W 20. minucie Jarota oddała pierwszy strzał na bramkę Centry i... objęła prowadzenie. Dawid Piróg zagrał długą piłkę z głębi pola, a niepilnowany Mikołaj Marciniak pokonał bramkarza gospodarzy.

Jarociniacy zagrali w Ostrowie bardzo skutecznie. Kolejna akcja przyniosła im następnego gola. Jacek Pacyński najpierw starał się „zalożyć siatkę” golkeeperowi Centry, ale ten

zdołał obronić strzał. Piłka wróciła do „Pacy”, który widząc, że jest sporo miejsca przy bliższym słupku, z ostrego kąta postawił ją do siatki.

Jeszcze przed przerwą Jarota zdobyła trzeciego gola (była to trzecia akcja jarociniaków w tym meczu). Piotr Skokowski dośrodkował z rzutu wolnego, a w polu karnym ze swych warunków skorzystał Sebastian Kopeć i głową postawił piłkę do siatki.

41
BRAMEK

Drugą połowę lepiej zaczęli ostrowianie, ale najpierw Kmiecik wyszedł zwycięsko z pojedynku z Michałem Kucharzem (po podaniu Dawida Kuczyńskiego, wychowanek Jaroty), a chwilę później uderzenie Michała Janosia minęło światło bramki.

Podopieczni Janusza Niedźwiedzia kontrolowali spotkanie, choć nie forsowali tempa. Od 63. minuty mieli ułatwione zadanie, gdyż drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Marcin Wandzel

gospodarze kończyli mecz w osłabieniu. Skuteczni do bólu tego dnia jarociniacy zdobyli jeszcze dwie bramki. W 77. minucie Jakub Czaplinski zagrał piłkę w pole karne, a Jacek Pacyński uprzedził na bliższym

słupku bramkarza Centry i głową zdobył swego drugiego gola. Chwilę później „Paca” cieszył się z trzeciego trafienia, jednak ostatecznie bramkę zaliczono Mikołajowi Marciniakowi. Potworny zamęt w polu karnym powstał po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego z rzutu rożnego. Piłką głową najpierw zgrał Sebastian Kopeć, Jędrzej Ludwiczak trafił w poprzeczkę, a Marciniak z Pacyńskim na spółkę wepchnęli futbolówkę do siatki.

W ostatnich minutach ambitnie walczący gospodarze zdołali zdobyć honorową bramkę. Już w doliczonym czasie gry Sebastiana Kmiecika pokonał Michał Kucharz.

W sobotę, 28 maja (godz. 17.00) Jarota zagra ostatni mecz w tym sezonie na własnym boisku. Podopieczni Janusza Niedźwiedzia zmierzą się z Sokółem Kleczew, którego trenerem jest Jarosław Araszkiwicz.

CENTRA OSTRÓW 1:5
JAROTA HOTEL JAROCIN (0:3)

Centra: Allan Filipiak, Mateusz Ciupka, Tomasz Adernak, Dariusz Ręber, Szymon Kucharski, Szymon Strąckowski, Marcin Wandzel
Jarota: Michał Janos (67), Dmytro Rodin, Jakub Michalski (61), Bartosz Jasiński, Bartosz Ciemniewski (38), Michał Kucharz (50), Dawid Kuczyński (82), Tobiasz Kupczyk.

Jarota Hotel: Sebastian Kmiecik (5) - Dawid Piróg (6) (59), Dawid Dolata (-), Sebastian Kopeć (7), Piotr Garbark (6), Piotr Skokowski (6) - Jędrzej Ludwiczak (5) - Michał Grobelny (6) - Jakub Kieft (5) (55) - Jakub Czaplinski (6) - Jacek Pacyński (7) (79) - Alan Janowski (-), Mikołaj Marciniak (7) - Hubert Antkowiak (5) (63) - Wiktor Planeta (-)

BRAMEK
0.1 - Mikołaj Marciniak, po podaniu Dawida Piróga (20:1)
0.2 - Jacek Pacyński, po indywidualnej akcji (23)
0.3 - Sebastian Kopeć, po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego z rzutu wolnego (38)
0.4 - Jacek Pacyński, głową, po dośrodkowaniu Jakuba Czaplinskiego (77)
0.5 - Mikołaj Marciniak, w zamieszaniu podbramkowym, po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego z rzutu rożnego (79)
1.5 - Michał Kucharz (90 + 1)